

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł

# POLONIA

N. 254

Piątek

16

września 1927

św. Enzelj.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C. D

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79  
Król. Huta, Zjednoczenia 2. Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12  
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 073 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

## JUTRO UROCZYSTE OTWARCIE Pierwszej Ogólno-Krajowej Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach na terenach Parku Kościuszki

### Miejsce pobytu gen. Zagórskiego Guziew i Szlefer nie powinni ujść

ZNANE JEST, — ZDANIEM „GŁOSU PRAWDY” WŁADZOM, KTÓRE JEDNAK NIE WYJAŚNIAJĄ ZAGADKI.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Rewelacje „Rzeczypospolitej” w sprawie gen. Zagórskiego nadały tajemnicy zaginięcia generała taki rozgłos, jakiego nie posiadała od samego początku. Dzisiejsza prasa sanacyjna usiłuje wmówić w opinię publiczną, iż po znanych liście gen. Zagórskiego nadszedł wczoraj list drugi, oraz, iż listów takich jest znacznie więcej. Ze źródeł absolutnie pewnych dowiadujemy się, że wiadomości prasy sanacyjnej, które usiłują osłabić w ten sposób i nadać aferze listowej inny charakter, nie odpowiadają prawdzie. Nowych listów absolutnie nie ma!

Dzisiejsza „Epoka” pisze, iż ze źródła rzekomo urzędowego dowiaduje się, że gen. Zagórski ma przebywać w Paryżu. To miejsce ulokowania gen. Zagórskiego, jako też i inne fantastyczne pogłoski, jako to, że przebywa w Konstantynopolu, względnie, że ślady jego prowadzą poza Zakopane w stronę granicy czechosłowackiej, gdzie rzekomo mają być czynione poszukiwania policyjne, należą wszystkim do tego rodzaju środków dywersyjnych, jakie od dłuższego czasu z powodzeniem stosuje prasa sanacyjna, celem skierowania uwagi społeczeństwa na błędne tory.

Charakterystyczne światło na sprawę rzuca korespondencja berlińska, ogłoszona w dzisiejszym numerze „ABC”. Korespondencja ta donosi, iż agencje tutejsze otrzymały dziś z Warszawy z kół urzędowych wiadomość Polskiej Agencji Telegraficznej, że gen. Zagórski znajduje się w Paryżu (!). Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, redakcja „ABC” zwróciła się do P. A. T., czy wysyłała taką depeszę? P. A. T. kategorycznie zaprzeczyła. Wobec tego zwróciliśmy się raz jeszcze do naszego korespondenta berlińskiego, który po raz drugi potwierdził, że P. A. T. wysłał taką półurzędową wiadomość (!).

Tyle „ABC”. Mamy tu do czynienia z wyraźną mistyfikacją.

„ABC” na podstawie rozmowy z podpułk. Piątkowskim stwierdza:

1) że autentyczność listu gen. Zagórskiego została przez władze ostatecznie potwierdzona,

2) wiadomość „Głosu Prawdy” o tem, że władze śledcze znają miejsce pobytu gen. Zagórskiego jest prawdziwą. Jak wiadomo, tę samą wersję podtrzymuje w całej rozciągłości „Rzeczpospolita”. Zwracając powszechną uwagę opinii publicznej, że pomimo wściekłych ataków dywersyjnych prasy i pomimo desperacji ich prób gmatwania sprawy, przy jednoczesnym zapowiadaniu, że lada godzina ukaże się komunikat oficjalny, w decydujący sposób odkrywający tę ponurą tajemnicę, władze międzynarodowe mimo to, że ich organa stwierdziły, iż znają miejsce pobytu gen. Zagórskiego, komunikatu nie wydają.

Dzisiejszy „Kurier Czerwony” zaprzecza wiadomości, że znany list pisany był na papierze, którego generał używał w więzieniu, a który znajdował się w waliz-

ce, przywiezionej do Warszawy. Wnosićby z tego należało, że „Kurjerowi Czerwonemu” nie jest obca zawartość walizek generała Zagórskiego, które generał zabrał z sobą w drogę z Wilna do Warszawy.

DO MOSKWY PRZED KARZĄCĄ RĘKĄ SPRAWIEDLIWOŚCI!

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Śledztwo w sprawie zabójstwa w lokalu poselstwa sowieckiego zbliża się ku końcowi. Sędzia śledczy Witulski przystąpił obecnie do ekspertyzy zebranych przedmiotów, mających związek z zabójstwem. Śledztwo ma potrwać do 1 października.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że władze sowieckie, nie czekając na wynik śledztwa, w najbliższym czasie mają zamiar wysłać do Moskwy zabójców Trajkowicza, Guziewa i Szlefera, aby w ten sposób uniknąć ewentualnego wydania ich władzom polskim, w razie, gdyby te na podstawie śledztwa przyszły do przekonania, że w danym wypadku nie było to zabójstwo w obronie własnej, ale chodziło o morderstwo z premedytacją, podyktowaną względami wyjaśnionymi w prasie.

Na tem tle zrozumiałe jest domaganie się poważnej opinii publicznej, aby zabójcy Trajkowicza w każdym razie pozostali w Warszawie.

—oOo—

EWIDENCJA ZASTĘPCÓW STAROSTÓW.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza przeprowadzić ścisłą ewidencję zastępców starostów. W związku z tem Ministerstwo zażądało od województw nowych wykazów wszystkich zastępców starostów oraz poleciło nadsyłanie informacji o każdej zmianie na tych stanowiskach.

PODWYŻKA CEN WĘGLA W STOLICY.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Równocześnie z wystąpieniem o zatwierdzenie podwyżki cen węgla, zainteresowani zwrócili się do komisarjatu rządowego m. Warszawy, o podwyżkę cen drewna opałowego. Cena węgla została podniesiona wczoraj, jak wiadomo, o 50 gr. na tonie.

KOMITET PSYCHIATRYCZNY.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Przy generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia utworzono komitet psychiatryczny celem zorganizowania należytej akcji w dziedzinie opieki nad umysłowo chorymi. Pierwszym zadaniem tego komitetu będzie budowa niezbędnych szpitali dla umysłowo chorych.

MILJONOWY NIEDOBÓR

w Kasie chorych w Warszawie.  
Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Zarząd Kasy Chorych stwierdza pomimo pierwotnych zapowiedzi, iż powiększy kapitał zapasowy o 2 i pół do trzech milj. zł., że w związku ze zwiększającymi się zaległościami wkładów przewidziany jest w budżecie Kasy Chorych niedobór w kwocie zgóra 1 milj. Zaległości w roku bieżącym wzrosły o 17 proc. ogólnej sumy wkładów.

RZĄD ZAKUPUJE ZBOŻE.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Rząd rozpoczął akcję zakupu zboża. Cena średnia wynosi 35 zł za korzec żyta. Według wiadomości interesujących się tą sprawą podwyżka cen zboża jest bardzo znaczna.

NOWE KONSULATY

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zamiar utworzyć w najbliższym czasie nowe konsulaty w Egipcie, Chinach, Austrii, Indjach i Persji. Wydatki na ten cel będą figurować w budżecie na rok 1928-29.

PRZEBUDOWA ELEWATORÓW.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Komitet Budowy Elewatorów, powołany przez władze m. st. Warszawy, przystępuje do przebudowy elewatorów, które mogą pomieścić 8.000 ton zboża, t. j. zapas, pokrywający 3-tygodniowe zapotrzebowanie stolicy. Przebudowa elewatorów ma kosztować 1 milj. zł.

## Rekordowy postęp

przemysłu górnośląskiego w okresie pomajowym.

(Z teki karykatur Grussa).



## Bydgoszcz chce należeć do Pomorza

I ZOSTAĆ JEGO STOLICĄ.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Minister Spraw Wewnętrznych przyjął dziś delegację z Bydgoszczy, która przedłożyła mu memoriał, uzasadniający potrzebę przyłączenia Bydgoszczy i Inowrocławia

wraz z 4 powiatami, tworzącymi kompleks, ciągnący gospodarczo ku Pomorzu, do województwa pomorskiego, oraz przeniesienia województwa z Torunia do Bydgoszczy.

P. P. NOWACZYŃSKI I DOWNAROWICZ

oskarżeni o zakłócenie porządku publicznego.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) W wyniku znanego zajścia, jakie się zdarzyło przed kilku miesiącami w poczekalni Teatru Narodowego pomiędzy znanym publicystą Nowaczyńskim i b. ministrem Medardem Downarowiczem policja wytoczyła obywateli sprawę o zakłócenie porządku publicznego. Rozprawa sądowa odbędzie się 6 października.

N. P. R. NIE ZMIENIA NAZWY

Warszawa, 15. 9. (AW.) Główny Komitet Wykonawczy N. P. R. oświadcza w sprawie pogłoski o zmianie nazwy stronnictwa, że zmienić nazwę stronnictwa może tylko kongres, dotąd zaś sprawą tą nie zajmowały się zarządy wojewódzkie, ani okręgowe za wyjątkiem zarządu okręgowego miasta stołecznego Warszawy, który prowadził nad sprawą tę nieobowiązujące dyskusje. W dalszym ciągu obrad stwierdził komitet wykonawczy, że zmiana nazwy stronnictwa jest nie aktualna.

P. BARTEL U P. TRAMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) Dziś w południe wicepremier Bartel odwiedził marsz. Senatu Trampczyńskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że konferencja dotyczyła programu prac Senatu, a szczególnie sprawy zmiany artykułu 26 Konstytucji, która stanowi najbardziej sporną kwestję nie z rządem, lecz z parlamentem. Wizyta wicepremiera wywołała w kuluarach liczne komentarze.

LICZBA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 15. 9. (AW.) W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państ. Urzędach Pośrednictwa Pracy obniżyła się o 3327 osób i wynosi obecnie 129.031 osób. Bezrobocie zmniejszyło się w Łodzi, Kaliszu, Warszawie, Żyrardowie i na Górnym Śląsku, wzrosło zaś natomiast we Lwowie i Siedlcach.



## Coraz nowe niespodzianki genewskie.

Obecna, ósma sesja Zgromadzenia Ligi Narodów jest źródłem ciągle nowych niespodzianek. A tyle przed jej rozpoczęciem mówili dyplomaci o jej przebiegu prawdopodobnie mało ciekawym, gdyż porządek obrad przewidywał zagadnienia tylko drugo- i trzeciorzędne! Lecz już zatrzęsienie drzwi Ligi za wychodzącymi z niej Jouvenelem i Cécilem dały przewidującym politykom niejasny przedsmak tego, że jednak Genewa kryje w sobie pod gładką powierzchnią wiele i różnych możliwości...

Minęła już pierwsza niespodzianka, występ delegata Polski, p. Sokala. Niepowodzenie występu tego, jak już pisaliśmy, jest łatwe do wytłumaczenia: autorowi sławnego układu locarneńskiego Chamberlain, Briand, Stresemann dumni są ze swego dziecka, każdy ze swego punktu widzenia chce utrzymać je przy życiu, to też pośrednia jego krytyka, zawarta w niejasnych określeniach (i ciągle zmienianych) p. Sokala wywołała opór nawet przedstawicieli Francji — Brianda.

Lecz radość Niemców była przedwczesna. Każdy dalszy dzień obrad Zgromadzenia i komisji, zwłaszcza trzeciej „rozbrojeniowej” ujawnia głębokie niezadowolenie, jakie nurtuje wśród narodów przeciwko obecnej formie i działalności Ligi. Narody i państwa, które zeszły się w Genewie przed ośmiu laty celem stworzenia „nowego porządku międzynarodowego”, jak się to mówi — „nowego okresu w dziejach ludzkości”, widzą obecnie z coraz większą jasnością, że nie zmieniło się właściwie nic, że zaznaczające się od chwili samych narodzin Ligi wyodrębnienie się wielkich mocarstw i tworzenie w Lidze nadwarstwy „mocarstwowej” — obrazło się od czasu zwłaszcza przyjscia nad Leman Stresemanna w przedwojenny koncert mocarstw w powojennym wydaniu.

Liga jest wszystkim innym, tylko nie zrzeszeniem równych z równymi, celem równym dla wszystkich dobra, równej dla wszystkich sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Wielka rozgrywka mocarstw o utrzymanie t. zw. równowagi — znajduje tam, w Genewie swój nowy, nieoczekiwany, odrodzony wyraz. Długo tolerowano to milcząc, aż przemówiła Holandia ustami swego delegata van Brooclanda i odąd opozycja nie chce zniknąć w fali zapomnienia, ale wybucha wciąż na nowo wołaniem o — Protokół genewski.

Wszystkie prawie państwa mniejsze wystąpiły z ostrą krytyką obecnego stanu rzeczy, gdzie pod osłoną mdłych, słodkawych, pełnych hipokryzji formulek pokojowych i frazesów upajających ukrywa się po staremu przemoc wobec słabszego, groźba wojny i zaboru. Mówcy Norwegii, Finlandji, Łotwy, Szwecji, Belgii, Malej Ententy, wołają wielkim głosem o męskie postawienie sprawy najważniejszej, tj. zabezpieczenia przed grozą nowej wojny, zabezpieczenia zaś tego dopatrują się w odrzuconym w roku 1924 przez Anglię, Baldwiną i Chamberlaina — Protokule.

Lecz przywrócenia jego zażądał w o negdziej swej mowie również przedstawiciel jednego z mocarstw, — delegat Francji Paweł Boncour. W Lidze Narodów wre i kłębi się. Bunt „małych” staje się groźny z chwilą, gdyby na jego czele stanęło mocarstwo. Naprawdę Niemcy przedstawiają sprawę tak, jakby to była burza w szklance wody i rozpisują się o tem, że właściwie to Stresemann powinienby skrzyknąć „małych” koło siebie i poprowadzić ich do boju!.. Niemcy kpią, lub o drogie pytają.

Wszak coraz jaśniej wychodzi to na jaw w Genewie, że gdyby nie Niemcy — jużbyśmy żyć — w „nowym okresie” rozbrojenia, sądów rozjemczych, gwarantcy i bezpieczeństwa! Pisma niemieckie twierdzą, że w Lidze rozgrywa się spór, co najpierw: rozbrojenie czy bezpieczeństwo? Chcą pod płaszczykiem tego wmańwanego w opinię publiczną rzekomego pytania ukryć swe podstępne, chytre zamiary i obliczenia. Daremnie: w rzeczywistości bowiem wszyscy „małi” zrozumieli to już z dostateczną wyrazistością, że rozbrojenie dawno byłoby już nastąpiło, gdyby nad całą Europą, a nawet całym światem nie widniała groźba odwetu niemieckiego i liczącego na ten odwet widma przewrotu bolszewickiego, przygotowywanego wciąż z Moskwy.

Stanowisko Chamberlaina i Mussoliniego „kryje”, ostanta poniekąd, lecz do czasu, ostrze niebezpieczeństwa niemieckiego. Chamberlain nie chce ze względów polityki wewnętrznej dać zgody na Protokół genewski, a więc rozbrojenie się i zobowiązanie się przyjsia z pomocą każdemu napadniętemu. Z tych samych względów nie chce też poręczyć bezpieczeństwa naszej granicy wschodniej, o czem wyraźnie mówi układ locarneński. Sprzeciw Mussoliniego wypływa już z samej istoty rządów faszystowskich...

Z niespodziewaną pomocą przychodzi zwolennikom Protokołu Mac Donald, jeden z jego twórców. Zapewnia on w wczorajszych pismach angielskich, że oporu przeciwko Protokółowi ze strony Dominów nie było, a przynajmniej nie w tym stopniu, jak to podnosi ciągle Chamberlain, wnosł, by utworzono osobny komitet Ligi celem stwierdzenia, o ile Protokół mógłby doznać poparcia ze strony różnych członków Ligi Narodów. Mac Donald uchodzi za następcę Baldwiną, przyszłe wybory angielskie odbywają się za rok, wtedy też dopiero, być może, stanie się naprawdę na nowo aktualny Protokół ze wszystkimi swymi jasnymi i ciemnymi stronami. Obecnie, ósme Zgromadzenie okazuje się nie tylko pełnem niespodzianek, ale okaże się może i przełomowem...

Wł. K.

## Finlandja, Kuba i Kanada weszły do Rady Ligi.

Genewa, 15. 9. (wł. eu.) Wybory niestających członków Rady Ligi odbyły się na ogólnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi o godz. 6. Saka posiedzenia była nabitą, jak podczas wielkich dni. Przewodniczący Guani odczytał po otwarciu posiedzenia przepisy statutu, odnoszące się do wyborów. Wybory są tajne. W pierwszym głosowaniu wybrane są tylko te państwa, które otrzymały absolutną większość wszystkich ważnych głosów.

Stosownie do tego prezydent Guani ogłosił o godz. 18.30 wynik wyborów. Niestającymi członkami wybrano: Kuba 40 głosów, Finlandja 33, Kanada 26 głosów. Oddano 49 głosów. Reszta głosów odpada na: Grecję 23, Portugalię 13, Węgry 3, Danię 2, Syam 1. Przedstawicielami trzech nowych członków Rady będą prawdopodobnie: przedstawiciel Kuby, znany poseł republiki kubańskiej w Berlinie Agüero Betancourt, Finlandji prawdopodobnie poseł w Bernie i Kanady senator Dandurand, przewodniczący szóstego zgromadzenia Ligi Narodów. Ponieważ Dandurand jako członek Privy Council przebywa w Kanadzie jest możliwym, że Kanada wydeleguje na zebrania Rady generalnego komisarza we Francji.

Posiedzenie zakończyło się oświadczeniem delegata perskiego, że zastrzega sobie na najbliższe lata wysunięcie kandydatury jednego z państw azjatyckich o kulturze mahometańskiej. Ustępujący z Rady członkowie Czechosłowacji i Belgia ustępują automatycznie także ze stałej komisji wojskowej Ligi Narodów. Obaj członkowie tracą również teoretycznie członkostwo przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, do której należą z ramienia Rady Ligi. Ponieważ jednak przygotowawcza komisja rozbrojeniowa może się składać także oprócz członków Rady z szeregu zaproszonych państw, uważa się za pewne, że Rada Ligi na pierwszym posiedzeniu sobotnim powoła uchwały, zapraszające Czechosłowację i Belgię do pozostania w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

Berlin, 15. 9. (Pat.) Cała prasa berlińska podaje obszernie sprawozdanie z dzisiejszego głosowania na zgromadzeniu plenarnym Ligi w sprawie ponownego wyboru Belgii. Dzienniki twierdzą jednomyślnie, że wynik głosowania spowodowany został przez niezadowolenie mniejszych państw, które połączyły się w tej sprawie przeciwko mocarstwom większym.

### BELGJA NIE WESZŁA DO RADY.

Genewa, 15. 9. (wł.eu.) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ligi obradowano nad wnioskiem belgijskim w sprawie ponownej wybieralności Belgii do Rady Ligi. W głosowaniu na 48 głosów 29 padło za wnioskiem, który temsamem został odrzucony, gdyż nie otrzymał kwalifikowanej większości 2/3 głosów, t. i. 32 głosów.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania, powstał Vandervelde i oświadczył, że

### Z BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 15. 9. (wł.k.) Na ostatniej konferencji wicepremiera Berlina z Ministrem Skarbu Czechowiczem sformowano wniosek o podwyższenia kapitału zakładowego Banku Rolnego z 25 do 100 milj. zł.

### HALLO! TU WARSZAWA! CZY TAM MOSKWA?

Warszawa, 15. 9. (wł.k.) Dzisiaj odbyła się pierwsza bezpośrednia rozmowa telefoniczna między Warszawą i Moskwą. Przeprowadził ją wiceminister Poczty i Telegrafów z postem Rzeczypospolitej w Moskwie Patkiem.

### TRZY USTAWY URZĘDNICZE.

Warszawa, 15. 9. (wł. k.) W chwili obecnej opracowane są w łonie rządu trzy ustawy, dotyczące pracowników państwowych: uposażeniowa, emerytalna i o służbie cywilnej. Projekty te będą wykonane w październiku. W listopadzie przewidziane jest uzgodnienie tych projektów z organizacjami urzędniczymi.

### SZTUCZNA ROPA.

Kopenhaga, 15. 9. (AW.) Wynalazca sztucznej ropy z węgla inż. duński Nielsen udzielił w tych dniach prasie duńskiej wywiadu na temat swego sensacyjnego wynalazku, który w krótkim czasie może wprowadzić przewrót w światłową gospodarkę ropną. Po szeregu lat kosztownych doświadczeń Nielsen wynalazł metodę, dzięki której za pomocą

## Przeciw oszczerstwom p. Stpiczyńskiego.

P. poseł Korfanty nadesłał nam list następującej treści:

Pan Stpiczyński w osławionym swym organie raczył zająć się znowu moją osobą i we właściwy mu sposób obrzucił mi stekiem kalumni, wyzwisk i insynuacji. M. in. rzucił na mnie podejrzenie, że wiążę mnie finansowe stosunki z przemysłem niemieckim, że stoję na usługach Berlina i pisma „Polonia” i „Rzeczpospolita”, w których posiadam pewne wpływy, pracując „pour le roi de Prusse”. Nie potrzebuję podkreślać, że elukubrację p. Stpiczyńskiego są pospolitem oszczerstwem i kłamstwem. Stanowisko obu wyżej wymienionych pism w stosunku do

naszego sąsiada zachodniego i mniejszości niemieckiej jest powszechnie znane i jest tak polskie i państwowe, że Stpiczyński swoimi podejrzeniami w oczach ludzi poważnych tylko na pośmiewisko się naraża. Jeżeli p. Stpiczyński chciał powiedzieć, że „Rzeczpospolita” i „Polonia” politycznie i materialnie zależne są od przemysłu śląskiego, jest to pospolitem kłamstwem. Nawiasem dodaję, że troskliwy o dobro państwa obywatel nigdy nie nazwie przemysłu śląskiego przemysłem niemieckim; przemysł ten bowiem skarby z polskiej ziemi wydobywa i przerabia i to rękami polskich robotników i pracowników i stanowi integralną część polskiego gospodarstwa narodowego. Nieprawdą również jest, że kapitał, w przemyśle śląskim inwestowany, jest kapitałem niemieckim, bo każde dziecko pouczyć może p. Stpiczyńskiego, że w przemyśle śląskim, tak jak i w przemyśle innych dzielnic Polski, obok kapitału niemieckiego pracują bardzo poważne kapitały angielskie (Henkel), amerykański (Giesche), francuski (Skarboferme, Hohenlohe, Lipiny), czeski (Królewska Huta) itd. Kierownicze stanowiska w tych przedsiębiorstwach zajmują dziś Polacy, bromać dać skutecznie interesów państwa od p. Stpiczyńskiego. Tylko Berlin uparczywie nazywa przemysł śląski niemieckim, by uzasadnić swoje dążenia do odebrania nam Śląska.

Dzielnie swoimi oszczerstwami sekundują mi nasi Stpiczyńscy, przedstawiając przemysł śląski jako niemiecki, wrogi państwu polskiemu.

Inaczej jednakże oceniają przemysł śląski nasze sfery urzędowe. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przedstawiciele tego przemysłu, nie wykluczając obywateli języka niemieckiego, zapraszał często na Zamek i w oczach całej Warszawy wyróżniał ich długimi rozmowami. Rząd p. marsz. Piłsudskiego powołuje ich do ważnych komisji, gdzie roztrząsane są pierwszorzędne zagadnienia państwowe, używając ich nieraz do specjalnej misji natury politycznej. Czy utrzymywanie takich stosunków z przemysłem śląskim jest robotą „pour le roi de Prusse”?

Wydawany przez czynniki rządowe dziennik francuski „Messenger Polonais” bierze od przemysłu śląskiego 6.000 zł. miesięcznej subwencji. Czy na łamach „Messenger Polonais” przez to niemiecka (!!!) ręka, dająca pieniądze, godzi w zdrowie moralne społeczeństwa i zohydza Rzeczpospolitą, jak się wyraża p. Stpiczyński?

Wszelką dyskusję z tymi panami, dostatecznie ocenioną przez opinię publiczną, uważam za zbędną.

Warszawa 15. 9. 1927 r.

### PROCES SZPIEGOWSKI.

Kraków, 15. 9. (PAT.) Dziś w tut. sądzie okręgowym karnym przed wzmocnionym trybunałem rozpoczęła się rozprawa, która stanowi epilog licznych aresztowań, dokonanych w lipcu ub. r. w zachodniej i środkowej Małopolsce. Po całonocnym śledztwie prokuratura przygotowała akt oskarżenia przeciwko 36 osobom, przeważnie Ukraińcom, którzy jako członkowie tajnej organizacji ukraińskiej wojskowej zdradzali tajemnice armii polskiej na rzecz państw ościennych.

### UTONEŁO 500 STATKÓW RYBACKICH.

Tokio, 15. 9. PAT. Według doniesień z wyspy Kiusiu 2000 żołnierzy pomagało organizacji lokalnej przy poszukiwaniu ofiar katastrofy. Znalezione około 400 trupów, 500 statków rybackich zginęło na morzu. W Nagasaki utoneło 25 rybaków. W stacji klimatycznej Kawadżiri powódź zniszczyła zupełnie 12 hoteli.

—oOo—

### NIE BEDZIE LOTU PRZES PACYFIK.

Tokio, 15. 9. (Pat.) Lotnicy angielscy Brook i Schlee, odbywający lot naokoło świata na samolocie „Pride of Detroit”, którzy zdecydowali byli rozpocząć wczoraj lot nad Oceanem Spokojnym, zgodzili się odstąpić od pierwotnego zamiaru pod naciskiem prośb przyjaźni i rodziny. Dzieci Schlee nadesłały telegram, błagając oca, aby nie ryzykował życia w przedsięwzięciu, które jest samobójstwem. Lotnicy odłóżą pierwszym statkiem odchodzącym do Ameryki.

strumienia płynącego gazu, przepuszczanego przez warstwę węgla, otrzymuje ropę o składzie chemicznym podobnym do ropy amerykańskiej. Z ropy tej otrzymać można oleje dieslowskie, benzynę, oleje ciężkie, lekkie itd. Dzięki wynalazkowi Nielsena będzie można wyzyskać niższe gatunki węgla. Dla eksploatacji tego wynalazku powstało towarzystwo angielsko-duńskie z wielkim kapitałem 125 tysięcy funtów szterlingów. Szereg angielskich właścicieli kopalń węgla zamierza w najbliższym czasie utworzyć dalsze towarzystwa dla eksploatacji tego wynalazku, którym zainteresowano się również w Niemczech. Angielskie i niemieckie koła gospodarcze spodziewają się, dzięki zastosowaniu metody Nielsena, w ciągu najbliższych kilku lat niezależnie się od importu ropy naftowej z zagranicy.

### NIEMIECKO-CZESKIE UKŁADY HANDLOWE

Berlin, 15. 9. (PAT.) „Vossische Zeitung” donosi, że w przyszłym tygodniu rozpoczyna się na nowo niemiecko-czechosłowackie rokowania handlowe, przedewszystkiem w kwestiach osiedleńczych. Ze strony Czechosłowacji mlano już przyznać Niemcom klauzule, na której mocy wszyscy obywatele niemieccy, którzy osiedli w Czechosłowacji przed 31 marca 1923 r., będą równouprawnieni z obywatelami czechosłowackimi przy obejmowaniu pracy lub przy zmianie posady, nie potrzebując w tym wypadku oddzielnego pozwolenia centralnego urzędu pracy.



# Święto Podwyższenia Krzyża św. na Łysej Górze.

(14 września).

TRAGEDJE I PAMIĄTKI. — CESARZ HERAKLIJUSZ I KRÓL JAGIELLO. — CUD. — OBECNE POŁOŻENIE ŚW. KRZYŻA.

Św. Helena, matka Konstantyna, odnalazła według podania drzewo Krzyża św. 3 maja i w dniu tym świętuje Kościół uroczystość Odnalezienia drzewa Krzyża św. a 14 września — święto Podwyższenia Krzyża św.

Zrabowane z Jeruzalem przez Persów drzewo Krzyża św. oddane znów było chrześcijanom po zwycięskim pochodzie cesarza Herakliusza przeciw Saferowi, a chcąc tę bezcenną relikwię uczcić, zwycięski cesarz sam, bez obuwia, niósł ją w uroczystej procesji do świątyni Grobu św. To jest właśnie treść święta Podwyższenia Krzyża św.

Nie zapomnieli o czci, należnej Krzyżowi, lud polski, pamiętali o tem również jego królowie. Wyzwawszy się z obuwia, szedł dwa dni z rzędu Jagiello na stromą, kamienistą łozami pokrytą Łysą Górę do klasztoru św. Krzyża, gdzie przechowywano odwieczne szczątki drzewa Krzyża św. Szedł tam ze swego obozu w Ślupie, dążąc na wyprawę grunwaldzką przeciw Krzyżakom, aby sobie zwycięstwo wyprosić u Boga. I dziś jeszcze, choć klasztor opustoszały daży 3 maja i 14 września lud wierny tłumami na św. Krzyż, by relikwię tę uczcić.

Przechodziły one rozmaite koleje. Znanie jest ogólnie podanie o Sabbatach czarownic na Łysej Górze. Siega ono pewnie jeszcze przedchrześcijańskich czasów, w których szczyt Łysej Góry wiązał się z podaniem o usadowionych tam olbrzymach, złośliwej, oczarowanej władczyni i t. p. Ale gdy zawitało w te strony chrześcijaństwo, Łysa Góra stała się rozsądnikiem chrześcijaństwa i wiary. Relikwie drzewa Krzyża św., pięć części, z których jedna nosi na sobie ślady krwi, miał tu z woli Bożej pozostawić św. Emeryk, syn węgierskiego św. Stefana, siostrzeniec Chrobrego. Bądź co bądź, od XI wieku było tam benedyktyńskie opactwo, którego ślady pracy kulturalnej i dziś znać, choćby w owocowych ogrodach, rozproszanych u okolicznych włościan które były i są jeszcze dorobkiem benedyktyńskiego wpływu. Od czasów Krzywoustego staje się św. Krzyż pierwotną Jasnogórą dawnej Polski. Kazania świętokrzyskie, najdawniejszy pomnik piśmiennictwa polskiego, stąd wyszły, prawdopodobnie głoszone dla oddalonych o 20 km. od św. Krzyża pustelników z klasztoru św. Katarzyny. Do pustelników, a może i do ludu, bo św. Krzyż był centrum apostołstwa.

W XIII. wieku napadają i rabują św. Krzyż Tatarzy. Niedawno właśnie byli w Zawichoście, skąd od Klarysek zdołała umknąć bł. Salomea i dążąc za Kraków pod Lignicę. Umęczyli kilku zakonników, zabrali drzewo Krzyża św. Lecz przyszły mocne, boże rządy, „ustawiczne zwycięstwo“ i cudem relikwię powołały do

kraju razem z Tatem, który je uwięził, a który, przyjąwszy Chrzest św., stał się według tradycji, protoplastą Oleśnickich. Oleśnicy zawsze, i kardynał i inni, darzyli św. Krzyż swą szczerobliwością i kilkoro z nich spoczywa do dziś dnia w sklepie pod kaplicą Krzyża św., gdzie mają piękny, alabastrowy i marmurowy pomnik z czasów późnego odrodzenia. Rabowali też drzewo Krzyża św. Litwini w XIV wieku i znów „mocne włódcyństwo Boże“ wróciło je klasztorowi. Napadali na klasztor i Szwedzi. Znowu sceny łupieży i męczeństwa: ogółem męczenników na św. Krzyżu było koło setki może, a więcej niż tysiąc mnichów służyło tu Bogu. Przyszły też pożary, tak, iż zmienił się wygląd św. Krzyża, ale „wielkie bogactwo“ świątyni i króla, który w niej panował z Drzewa, znów się pomnażało.

Kto zna tę Złotą Legendę polską, jaka jest „Matka Świętych“ reformaty Jaro-szewicza, pamięta o opacie świętokrzyskim Stanisławie Sierakowskim, który umarł „in odore sanctitatis“, tak, że się cud przy zwłokach jego zdarzył.

Wszystko to gromadziło się duchowni i materialnem bogactwem i świadczyło po swojemu o Podwyższeniu Krzyża św. Cuda były liczne, zapisywał je benedyktyn Marcin Kwiatkiewicz w swem dziełku, wydanem w 1690 r. w Krakowie. Tak np. w 1662 r. pielgrzymował tu pie-

szo z Piotrkowa książę Kazimierz Florian Czartoryski, biskup kujawski, aby podziękować za uzdrowienie swych domowników od „złego powietrza“.

Królowie polscy pamiętali o przykładzie cesarza Herakliusza: o Jagielle już wspomniano, ale odtąd stało się tradycją posyłać dary królewskie na św. Krzyż, lub iść tam samemu z podziękowaniem za zwycięstwa. Ostatni był tu Stanisław August.

Dziś lud tylko pamięta o św. Krzyżu; lud, turyści, i więźniowie. Lud pamięta, czeka, garnie się i nadziwić się nie może, że rząd polski zachował tu „turmę“, „katorgę“, ustanowioną przez rząd rosyjski, aby zbyszczścić miejsce święte. Turyści nie mogą zapomnieć o tym najpiękniejszym zakątku byłej Kongresówki, o tym wraz z sąsiednią Łysicą najwyższym punkcie między Karpatami a Uralem, skąd rozciąga się widok rozległy. W okół cisza „puszczy jodłowej“, która przypomina swemi uroczyskami dawne czasy modlitwy i kontemplacji, które i tutaj może czas jakiś uprawiał bł. Żurawek, zanim wyemigrował do Węgier. Kościół i klasztor w ruinie, wieże zburzyli austriacy podczas wojny, spłądowali groby i zniszczyli kościół. Ale cudowne są jeszcze krużganki. Kaplica relikwii nietknięta wraz ze swemi małowidłami, choć zrujnowane są w sąsiednim opactwie pokoje, w których pisano odezwy w 1863 r.

A więźniowie? Jest ich tu do 400, choć ciągle bunt, rozruchy, ucieczki, krwawe zajścia najlepiej dowodzą, że w tem pustynnem miejscu nie miejsce dla nich. Nie miejsce ze względów ekonomicznych, kulturalnych i religijnych. Nie miejsce choćby dlatego, że Rosja tu wię-

zienie ustanowiła, mszcząc się za 63 rok i jego świętokrzyskie manifestacje.

Z dekretu Stolicy Apostolskiej św. Krzyż należy do sandomierskiego biskupa. Utrzymuje on tu kapelana, ale czeka na zwrot klasztoru. Zdawałoby się naturalnem, że ten zwrot musi nastąpić. Tymczasem jest wprost koniecznym przypominać bez ustanku, że miejsce pielgrzymek 3 maja i 14 września jest miejscem świętem i do Kościoła musi powrócić. „Pośpiej się każdy, który św. Krzyż chce ratować! Niech przyjdzie to „ucieszenie“, gdy znów celom religijnym będzie mogło służyć. Niech zapanują tu znów mocne rządy Podwyższenia Krzyża św. Oby przyszli ci „angiele“, którzy mają nam sumienia względem św. Krzyża na Łysej Górze pobudzać! Kazania świętokrzyskie w swych czcigodnych, średniowiecznych fragmentach powróciły już z wygnania nad Newą.

Czas i na zwrot i opatrzenie św. Krzyża! A tymczasem miszczeje wszystko, i stare figury, płyty, nagrobki, i świadomość polskich tradycji.

—:—

## Uproszczenie manipulacji paszportowej

Władze centralne wydały nowe zarządzenie w sprawie wydawania paszportów zagranicznych, a ma ono na celu usunięcie dotychczasowych przeszkód, z jakimi walczyć musiał każdy amator wyjazdu zagranicę.

Dotąd każdy petent wyrabiał potrzebne mu na uzyskanie paszportu zagranicznego dokumenty: w policji, urzędzie skarbowym etc. osobiście, przyczem nie było terminu wyraźnie oznaczonego, w jakim paszport ma być wydany.

Dzisiaj sprawę tę zmodyfikowano w sposób następujący: Petent składa podanie o wydanie mu paszportu zagranicznego do starostwa i starostwo w ciągu dni czternastu ma obowiązek wydać petentowi paszport, samo uzyskując zaświadczenia policyjne, skarbowe, wojskowe itp.

Ta modyfikacja jest sprawą bardzo ważną, albowiem pozwala emigrantowi dokładnie wyznaczyć sobie datę wyjazdu, co przy dotychczasowym sposobie paszportowym było absolutnie wykluczone, poza tem usuwa szereg przeszkód.

Sek jednak w tem, czy władze, wydające serię najróżniejszych zaświadczeń, potrafią się do tego stopnia sprecyzować i czy będą mogły pozbyć się dawnych nawyków odsyłania papieru od urzędu do urzędu i czy w wyznaczonym terminie przez starostwo doręczą mu potrzebne świadectwa.

—o—

## Mord polityczny w Paryżu.



25-letni Włoch di Modringa zastrzelił wicekonsula włoskiego w Paryżu hrabiego Nardiniego. Morderca zaniemował podokonaniu mordu i nie można stwierdzić, jakie były motywy jego czynu.

MICHEL ZEVACO.

—:—

## Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

278.

— Panie kawalerze! — rzekł po chwili przerwy. — Gdy Marion opowiedziała mi niewiarygodną wprost scenę wystąpienia pańskiego w pałacu Richeliengo, nie mogłem oprzeć się, ażeby nie przyjść do ciebie i nie poprosić cię błagalnie o przebaczenie wyrządzonej ci przeze mnie zniewagi w podziemiach w pałacu d'Angouleme, moją napaść z bronią w ręku na drodze do Meudon... Zechciej zrobić mi ten zaszczyt, błagam cię i uważać mnie odtąd za brata i przyjaciela!

Zamiast odpowiedzi Capestang otworzył szeroko ramiona, które zamknęły się mocno na szyi płaczącego Cinq-Marsa.

Kiedy wzruszenie minęło, młodzi przyjaciele zawołali Cogolina i Capestang kazał mu przynieść najlepszego wina, jakie miał w swoich piwnicach mistrz Kubelek, w towarzystwie czegoś zimnego do przekąszenia. Cogolin skrzywił się troszeczkę, ale ostatecznie sięgnął do sakiewki, którą niedawno otrzymał i wkrótce przyjaciele zasiedli przy stole. Przy szklance dobrego wina minęły ostatnie kwasy i powtórzyło się mniej więcej to samo, czegośmy już raz byli świadkami w hotelu pod „Trzema Monarchami“. Wreszcie Cinq-Mars oświadczył, że musi iść po konia pod „Trzech Monarchów“ i przed świtem oddalić się z Paryża. Prosił Capestanga, żeby go odwiedził w Orleanie, gdzie się tymczasem schronił i wreszcie po wielu zapewnieniach wza-

jemnej sympatii i wiecznej przyjaźni Cinq-Mars miał już odchodzić, gdy nagle zatrzymał się jeszcze w drzwiach, zażenowany jakby i ujawszy młodego rycerza za rękę, rzekł głosem zczonym:

— Kochany przyjacielu! Chciałbym cię prosić jeszcze o jedną przysługę, ważniejszą może od tych, jakie dotychczas wyświadczyłeś mi, poprzednio bowiem chodziło tylko o moją miłość, o moje życie, gdy teraz sprawa dotyczy mego honoru.

— Mów! — rzekł Capestang zdziwiony. — Może chcesz, żebym ci służył za sekundanta w jakimś pojedynku?

— Nie, nie o to chodzi. Posłuchaj Capestang!... Wkrótce... zapewne... ożenisz się...

Capestang zbliżył się i energicznie potrząsnął głową.

— A ja ci mówię — rzekł Cinq-Mars, — że tak będzie i to niezadługo. Poślubisz przyjaciela dziecę wielkiego serca i wielkiej duszy, osobę naprawdę godną takiego człowieka, jak ty.

— Nigdy! — szepnął Capestang.

— W każdym bądź razie posłuchaj... Jeżeli spełni się moja przepowiednia, proszę cię o jedną przysługę... Względem kobiety, względem damy, która przeznaczona jest dla ciebie i jej ojca postąpię w sposób niegodny szlachcica. Postępek mój był nikczemny...

— Jakto? — bełkotał Capestang. — Czyżbyś domyślał się?...

— Słuchaj do końca! — przerwał poważnie Cinq-Mars. — Otóż względem tegoż dziewczęcia i jej ojca... proszę cię... błagam... powiedz, że margrabia de Cinq-Mars nie ma żadnego usprawiedliwienia. Że jednak prosi o przebaczenie, gdyż... nie ze swojej winy musiał ulec silniejszemu uczuciu, które go zaślepiło zupełnie... Powiedz im, że przed tobą wyznałem szczerze, iż nie jestem godny tytułu szlacheckiego, dopóki oboje nie przebaczą

mi wspomniał mi. I wierzę, drogi Capestangu, że tylko ty, ty jeden potrafisz mi wyjednać to przebaczenie...

Capestang stał zdziwiony i słuchał z bijącym sercem słów przyjaciela.

— Jeżeli uzyskasz to przebaczenie, podziękuj specjalnie młodemu dziewczęciu i powiedz jej, że margrabia Cinq-Mars nie był jej godny, gdyż zasłużyła ona na lepszego męża, którym będzie najdzielniejszy rycerz naszych czasów!

Capestang wydał lekki okrzyk, zakrył oczy ręką i rzucił się na łóżko. Cinq-Mars pośpiesznie opuścił pokój i zbiegł po schodach. W minutę później szybkim krokiem opuszczał oberżę.

Cinq-Mars wyszedł z oberży i skierował się ku ulicy Tournon. Szedł pośpiesznie, z lekkim sercem, uśmiechał się do przyszłości, uśmiechał się do oblicza ukochanej Marion, którą widział w marzeniu... Nagle usłyszał przeraźliwy gwist świstawki i ujrzał, jak ze wszystkich kątów wysuwają się jakieś cienie ludzkie, podobne do demonów z bajki... W jednej chwili został otoczony ze wszystkich stron... Wydobyl szpadę, zdecydowany drogą sprzedać życie. Nagle przyszła mu doskonała idea do głowy: zawołać Capestanga do pomocy! Już otworzył usta, żeby to uczynić, gdy nagle usłyszał krzyk:

— Capestang! Zginiesz, umrzesz, jeżeli będziesz się opierał!

— Capestang? — myślał Cinq-Mars w duchu.

— A więc to zasadzka na Capestanga? W okamgnieniu zorientował się w sytuacji i powziął szczytny zamiar, świadczący o szlachetności jego duszy. Postanowił upewnić napastników, że on jest Capestangiem i w ten sposób, choć w części skwitować swój dług względem nowego przyjaciela.

Pchnął pierwszego z napastników szpadą i krzyknął głośno:

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Głosy prasy.

**TAJEMNICA LISTU GEN. ZAGÓRSKIEGO. — DZIECIOM JA WYJAŚNIONO, ALE DOROŚLI WCIAŻ OCZEKUJĄ ROZWIĄZANIA ZAGADKI.**

Co jest z gen. Zagórskim? — Po ostatniej sensacji „Rzeczypospolitej” z listem generała wyjaśnienie sprawy nie posunęło się naprzód, jakkolwiek w prasie dyskusja na ten temat jeszcze bardziej się zaogniła, przyczem pisma sanacyjne starają się już operować jako pewnikiem odświeżeniem swej hipotezy, że gen. Zagórski uciekł.

Słusznie w odpowiedzi na to rozumuje „Gaz. Warsz. Por.”:

W każdym wypadku, czy list jest autentyczny i wysłany obecnie, czy też fałszowany, jest on argumentem przeciwko hipotezie ucieczki generała.

Gdyby przypuścić, że gen. Zagórski uciekł, i ma w chwili obecnej zupełną swobodę ruchów, mógłby wysłać list do rodziny czy list otwarty do prasy; dawanie znaku życia o sobie za pośrednictwem Funduszu Zapomogowego, przy przypuszczeniu, że gen. Zagórski jest zupełnie wolny, jest oczywiście nonsensem. Taki głupi kawał zupełnie nie licował, by z powagą sytuacji, z której gen. Zagórski, jeśli jest wolny, zdawać sobie musi sprawę.

Jeśli list jest autentyczny, można tylko przypuścić, że gen. Zagórski nie ma całkowitej swobody ruchów i w chwili obecnej miał tylko tę jedną drogę dania znaku życia, a nie ma możliwości powiadomienia o swym losie rodziny i bliskich. Dlaczego ta właśnie droga była możliwa — próżnoby dociekać. Można przypuścić za „Rzeczypospolitą”, że udało się mu wzmocnić w swych strażnikach, iż tego rodzaju list, skierowany do urzędu nie zdekonspiruje uwięzienia. Można snuć przypuszczenia, że komuś zależało na tym, by generał Zagórski dał znak życia i pozwolono mu na taką, a nie inną formę. W każdym razie, jeśli list jest autentyczny, świadczy o tem, że gen. Zagórski nie jest wolny.

Jeśli list jest sfalszowany, dowód to niezbity, że komuś zależy na zaciemnianiu sprawy. Ten, kto list sfalszował musi być w sprawie zainteresowany bezpośrednio. Poseł Stroiński nie polemizuje w „Warszawiance” z pismami sanacyjnymi, lecz pod adresem władz pisze, że nie można społeczeństwa traktować jak dzieci:

W wydaniu dla dzieci dzieje zniknięcia gen. Zagórskiego już są gotowe wcale nie gorzej niż przygody Czerwonego Kapturka:

— Jechał do Ministra Spr. Wojsk., ale mu powiedzieli, że go nie ma, więc poszedł się wykapać do łaźni pod Messalką na Krakowskim Przedmieściu, i po czterdziestu dniach przysłał 40 złotych na Lotniczy Fundusz Zapomogowy z Gdańska, ale go tam nie ma, a gdzie jest, wiem, ale nie powiem... chodźcie czapla po wysokiej desce, powiedziecie ci jeszcze?...

Z dorosłymi trzeba będzie rozmawiać trochę inaczej, a mianowicie:

1. Kto wydał rozkaz wojskowy, że gen. Zagórskiego, po piętnastomiesięcznym więzieniu śledczym, a przed zakończeniem sprawy i nawet przed raportem u p. Ministra Spr. Wojsk. w sprawie zwolnienia, należy lub wolno wysadzić z samochodu w dowolnym miejscu np. na Krakowskim Przedmieściu, bez żadnego nadzoru, jak się stało wedle twierdzenia jedynego urzędowego doniesienia M. S. Wojsk. z 13-go sierpnia b. r., albo też kto samowolnie, bez rozkazu, tak rzecz załatwił?

2. Dlaczego o zwolnieniu gen. Zagórskiego nie była zawiadomiona rodzina ani obrońca prawny, jakie natomiast osoby i jaką drogą o tem wiedziały, jakie są dowody, że, dokąd i w jakim towarzystwie

dojechał gen. Zagórski, jacy są w tej sprawie świadkowie i jak zeznają, kto był przy wsiadaniu w Wilnie, kto przy wysiadaniu na dworcu i na ulicy w Warszawie i t. d.

3. Co dalej?... Co dalej?... Co dalej?...

Tylko tak, krok po kroku, a jakieś tam gadania o kryzys i ogólnikowe za pośrednictwem pism rządowych, że władze wiedzą to czy tamto, nie znaczą.

## Kto może stworzyć kredyt budowlany na Śląsku?

Podobny obowiązek, jak na państwie, ciąży także w nieco mniejszej mierze i na naszych związkach komunalnych. I one winny układać swoje roczne budżety w ten sposób, by pewną część dochodów obracać na budowę domów mieszkalnych. Oczywiście, że w czasach normalnych tego obowiązku gminy nie miały. Społeczeństwo regulowało wówczas budowę mieszkań o własnych siłach. Było bowiem w stanie to czynić. Związki komunalne budowały wyjątkowo mieszkania dla własnych urzędników oraz gmachy publiczne.

Tymczasem po wojnie wyczerpani obywatele w pojedynkę budować już nie mogli. Kwestja więc dostarczania nowych mieszkań siłą rzeczy spadła na państwo i samorządy. Związki komunalne, podobnie jak państwo, czerpiąc swe główne dochody z podatków swych obywateli, winny układać swoje roczne budżety w ten sposób, ażeby pewną ich część przeznaczać na budowę domów mieszkalnych.

Oczywiście, że nie jest to łatwa sprawa. Obecne dochody podatkowe tych związków są bowiem, naogół biorąc, mniejsze, niż w roku 1913. I tak np. gmina Nowe Hajduki pobierała w roku 1913 wszystkich podatków komunalnych 188 500 mk. n. w roku zaś 1926 otrzymała zaledwie 87 000 zł. Gmina Szarlej zebrała w roku 1913 — 329 733 mk. n., natomiast w roku 1926 tylko 224 364 zł.

Oczywiście, że są także i gminy, których dochody obecne w stosunku do roku 1913 znacznie wzrosły. I tak np. miasteczko Strumięń otrzymało w roku 1913 tylko 7000 koron z podatków, natomiast w r. 1926 osiągnęło sumę 25 000 zł. Miasto Żory miało w r. 1913 z tego tytułu 57 441 mk. n., w r. 1926 zaś pobrało 110 929 zł. Miasto Lubliniec miało w r. 1913 zaledwie 34 737 mk. n., zaś w r. 1926 zebrało 123 708 zł. podatków komunalnych. Naogół jednak biorąc, obecne dochody podatkowe śląskich związków komunalnych są mniejsze niż w r. 1913.

Wydatki natomiast wskutek przymusowego zaniedbania w czasie wojny, naprawy ulic, kanalizacji, gmachów publicznych itp. znacznie wzrosły. Wskutek dewaluacji marki niemieckiej, a później polskiej wszystkie budżety gmin zostały powiększone. Dochodami bieżącymi nie można było pokryć bieżących wydatków. Niedobory te pokrywać musiało państwo, względnie Województwo Śląskie. Trzeba więc było nowej ustawy, regulującej finanse komunalne. Ustawa taka wydana została przez Sejm Śląski dopiero 14 kwietnia 1924, a znawelizowaną w maju 1926 r.

Oczywiście, że dopiero po praktycznym zastosowaniu tej ustawy związki komunalne mogłyby być pomyślane o ewtl. oszczędności, a raczej o wstawianiu do swoich budżetów pewnych kwot celem stworzenia funduszy budowlanych. Ich władze nadzorcze jednak, szczególnie Śląska Rada Wojewódzka tego nie przewidywały. Niektóre jednak gminy i wydziały powiatowe rozpoczęły budowę o własnych siłach. I tak np. powiat Świętochłowice wybudował z bieżących dochodów nowy gmach starostwa, zaś powiat Katowice dokonał nadbudowy i odnowienia swego starego gmachu, przyczyniając się temsamem do upiększenia miasta Katowic.

Miasto Tarnowskie Góry i gmina Nowy Bytom wybudowały szereg domów mieszkalnych.

Jednakowoż, naogół biorąc, w budżetach naszych związków komunalnych nie przewiduje się stałych sum, celem stworzenia kredytu długoterminowego na budownictwo. Otóż to należałoby zrobić jak najrychlej. Jeśli zaś związki te, i to słusznie, skarżą się, że ustawa o finansach komunalnych nie daje im możliwości na takie ustalenie budżetów, natenczas ustawę tę należałoby jaknajrychlej znawelizować i wyszukać źródła pokrycia tych wydatków.

Roczne wydatki śląskich związków komunalnych wynoszą rzekomo 50 milionów zł. Gdyby więc związki te zechciały wstawić 10 proc. z tego na fundusz budowlany to rok rocznie mielibyśmy z tego tytułu 5 milionów zł.

# Sprowadzenie zwłok śp. kard. Ledóchowskiego

ODEZWA KS. KARD. PRYMASA HLONDA.

Obejmując historyczną i kościelną spuściznę po swych wielkich poprzednikach na Stolicy Prymasowskiej, przejąłem obowiązki troszczenia się o to, by nie zacierala się pamięć ich prac i zasług i by należycie szanowano i czczone ich groby.

Nie wielu Prymasów okryło Stolicę św. Wojciecha taką chwałą, jak śp. Ks. Kardynał Mieczysław Ledóchowski. Oddał on już znać komite przyszłości Stolicy św., będąc w papie-

skiej służbie dyplomatycznej. Objawiając zaś rządy Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej nie tylko zajął się niepospolitą zaletą pasterskimi, lecz gdy dla Kościoła nastały czasy ucisku, umiał bronić jego praw i swobody z wielką godnością i nieugiętą mocą ducha. Za święte prawa Kościoła był karany grzywnami i więziona w Ostrowie, gdzie go spotkało wyniesienie do godności kardynalskiej przez Papieża Piusa IX. Zmuszony do opuszczenia kraju sprawował w Rzymie ważne urzędy kurjalne z wielkim oddaniem dla Stolicy św. Ostatnich zaś 10 lat pracowitości i szlachetnego żywota poświęcił zupełnie rozwojowi Misyj katolickich, zajmując wysokie stanowisko Prefekta św. Kongregacji Propagandy.

Było życzeniem śp. Kard. Ledóchowskiego, by jego zwłoki spoczęły na ziemi polskiej. To też po jego śmierci w roku 1902 sprowadzono z Rzymu jego serce i złożono w Katedrze Gnieźnieńskiej. W roku 1914 zaś czyniono przygotowania, by przenieść do Poznania jego zwłoki, lecz wybuch wojny światowej uniemożliwił ten zamiar.

Nadeszła wreszcie chwila spełnienia życzeń Prymasa Wyznawcy. Za zgodą Stolicy św., z końcem bm, szczątki jego zostaną przewiezione do Polski i z okazji akademickiego Kongresu Misyjnego i uroczystości złożone będą na wieczny spoczynek w Katedrze Poznańskiej.

Życzę sobie, by obie archidiecezje z tej okazji uczciły zasługi wielkiego Prymasa, biorąc udział w obrzędach pogrzebowych w Poznaniu i urządzając nabożeństwa żałobne na parafiach. W mowach żałobnych zechć Wielebni Ksęża podnieść tak aktualne w obecnej chwili przykłady niezłomnej wierności ś. p. Kard. Ledóchowskiego dla Kościoła i Stolicy św., jego męstwo w obronie wiary, jego pamiętne prace dla rozwoju Misyj Katolickich.

Poznań, dnia 5 września 1927.

† August Kardynał Hlond.  
Prymas Polski.

Dobrowolne ofiary na pokrycie kosztów przewiezienia zwłok przysyłać należy do Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu. Powyższą odezwę zaś odczyta Wiel. Duchowieństwo z ambony w czwartą niedzielę września.

W zapoczątkowaniu datków na pokrycie kosztów przewiezienia do Ojczyzny zwłok wielkiego Patrioty i kapłana składają: Wydawnictwo „Polonia” — 100 zł.; od urzędników administracji „Polonia” — 50 zł.; Wł. Zabawski 20 zł.; Cz. Chmielewski 20 zł.; J. Smotrycki 5 zł.; W. Karski — 5 zł.; J. Procter — 3 zł.

—0-0—

## Teatr i Estrada

△ Popularne przedstawienie „Halki”. W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 3.30 po pol. odegrana będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka”. Chcąc jaknajszerszym warstwom społeczeństwa uprzystępnienie poznanie „perły” oper polskich, ceny miejsc na to przedstawienie niższe o 50 proc.

△ „Sulkowski”. W niedzielę dnia 10 bm. wieczór odegrana będzie wspaniała tragedia St. Zeromskiego „Sulkowski” w premierowej obsadzie z pp. M. Stroińską, dyr. W. Nowakowskim, W. Kuniewiczem i L. Wiśniewskim w rolach głównych.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia wcześniej w kasie Teatru od godz. 10—2 i od 5 pop. Telefon kasy zamawiań 24.48.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Piątek: Niema przedstawienia.  
Sobota: „Tosca”.  
Niedziela: po pol. o 3 m. 30 „Halka”; wiecz. „Sulkowski”.

△ Koncert Egonia Petri w Cieszynie. Staraniem T-wa Prziwiaciół Teatru Polskiego i Kół Muzycznych w Cieszynie w sobotę 17 września odbędzie się recital fortepianowy wszechświatowej sławy pianisty Egonia Petri w sali „Pod brunatnym Jeleniem”.

△ „Halka” w Bielsku. W poniedziałek Opera Katowicka wystawia w Bielsku „Halkę” z p. Bielecką w roli tytułowej i p. Stempniowskim w roli Jontka.

## Ze stowarzyszeń.

\* Z ruchu Pol. Str. Ch. Dem. Mysłowice: Akademia Poselska Ch. Dem. odbędzie się dnia 18 bm. wieczorem o godz. 7 w sali p. Juranka — Stary Browar, na której wygłosi referat polityczno-gospodarczy p. poseł Stanisław Janicki z Katowic.

Orzegów: Dnia 18 bm. odbędzie się po pol. o godz. 1 w sali p. Pyki wiec posełski Chrz. Dem., na którym wygłosi obszerny referat polityczno-gospodarczy p. poseł Stanisław Janicki z Katowic.

Pawłów: Zebranie Ch. Dem. i Ch. Z. Zaw. odbędzie się dnia 18 bm. po pol. o godz. 2 w sali p. Kaszki. Referent p. Tomaszewski.

Bielsko: Akademia Poselska Chrz. Dem. odbędzie się w niedzielę, dnia 18 września br. po pol. o godz. 5 w sali Hotelu „Prezydent”, na której wygłosi referat p. poseł Kędzior z Katowic.

## Program radiowy.

na piątek 16 września br.

Warszawa 1.111.

15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. — 16.45 Komunikat harcerski. — 18.00 Koncert popołudniowy. — 19.15 Rozmaitości. 20.30 Koncert wieczorny symfoniczny pośw. utworom Beethovena.

Kraków 422.

17.25 Program dla dzieci. — 18.00 Transmisja koncertu z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Przegląd geograficzny i gospodarczy. — 19.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań 270.

13.00 Główna zbrozowa i towarowa. — 14.00 Główna pieniężna. — 17.30 Koncert radiofonowy. — 19.55 Pogadanka z dziedziną radjotechniki. — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Londyn 361.4.

12.30 Recital na organach. — 20.10 Opera „Madame Butterfly”.

Berno 441.2.

12.55 Reprodukcyjne muzyczne. — 19.00 Koncert. — 20.00 Recytacja. — 20.30 Koncert. — 21.00 Orkiestra dęta.

Berlin 483.9.

17.00 Koncert popołudniowy. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.30 Koncert orkiestry i sopran.

Wiedeń 517.2.

11.00 Koncert przedpołudniowy. — 16.15 Koncert popołudniowy. — 20.05 Operetka w dwóch aktach „Die Landstreicher”.



# Z Tatr i Zakopanego.

KONIEC SEZONU. — ECHA ŚMIERCI KS. WASIEKA. — KRWAWA TRAGEDJA MAŁŻENSTWA. — ZNÓW WYPADEK W TATRACH.

(fk) Tegoroczny sezon letni w Zakopanem, który obecnie ma się ku końcowi, nie był zbyt pomyślny dla Zakopanego. Złożyło się na to wiele przyczyn, poczynając od pogody, która długo powstrzymywała gości od wyjazdów w Tatry. Także dwoistość władzy (dwóch komisarzy rządowych: gminny i uzdrowski) wywoływała wrażenie tymczasowości i powstrzymywała od rozpoczęcia poważniejszych inwestycji. Wogóle stan „prowizorystyczny”, tak charakterystyczny dla dawnych rządów austriackich, nigdy nie wychodzi na dobre społeczeństwu. Mimo to Śląsk, jak zawsze, nie zaniedbał Tatr i co niedziela i święto pełno było samochodów z napisem: „Śl.”, czasem przeważały one nawet nad „Kr.” i miało się wrażenie, że się jest nie w województwie krakowskim, a na Śląsku.

(fk) W sprawie tragicznej śmierci w Tatrach, jaką poniósł ks. Wasiek ze Śląska Opolskiego, bliższe szczegóły przedstawiają się w sposób następujący: 24 sierpnia ks. W. był na Łomnicy, 25 zaś udał się sam do Lodowy. Z nim w oddali szło 2 turystów z Budapesztu z przewodnikiem Franzem starszym. Gdy byli na szczycie, otoczyła ich ze wszystkich stron gęsta mgła. We mgle usłyszeli nagle krzyk i toczenie się spadających kamieni z góry, lecz nie mogli nic widzieć. Gdy ks. Wasiek po południu o 4-ej nie wrócił, prosił dzierżawca schroniska powyższych panów, by wyruszyli na poszukiwania. Znaleźli oni ubranie i przedmioty turystyczne niefortunniego poniżej Kopy Lodowej. Wtedy zaalarmowano żandarmerię i T-wo Karpackie i następnego dnia wyruszyło 3 żandarmów, 2 członków Klubu Czeskosłowackich Turystów i dr. Reichart z T-wo Karpackiego na pomoc. Udało się im na miejscu, gdzie przewodnik Franz w przeddzień znalazł ubranie i po długich poszukiwaniach znalazł dr. Reichart trupa, zupełnie pogrzebanego w kamieniach między skałą a śniegiem. Także znaleziono inne części ubrania. Dr. Reichart objaśnia wypadek w ten sposób, że ks. Wasiek przy schodzeniu z góry we mgle zmylił kierunek drogi i obsunął się niemal z prostopadłej skały. Jako doświadczony taternik natychmiast wyciągnął ręce i nogi, by w ten sposób możliwie zmniejszyć siłę spadku, i zachował tę pozycję nawet, gdy odbiwszy się od skały spadał głową na dół. Siła spadku była tak wielka, że zdarła ubranie o występy skalne i obwinę z nóg, które znalazłono nawet zasznurowane, lecz które było za wielkie, co prawdopodobnie było powodem poślizgnięcia się. Spadająca masa kamieni zgóry dokonała reszty.

(kap.) W dniu onegdajszym zdarzyła się w Zakopanem krwawa tragedia małżeńska. 30-letni urzędnik bankowy Adam Pomiński zamieszkały w Lublinie przy ul. Mazowieckiej 13 przybył rannym pociągami do Zakopanego do swej żony, która przed kilku tygodniami po 10-miesięcznym pożyciu małżeńskim porzuciła go i odtąd przebywała u swych krewnych zamieszkałych w Zakopanem przy ulicy Kamieniec.

Około godz. 10 rano przybył Pomiński do mieszkania, gdzie znajdowała się jego żona i wchodził do pokoju, nie rzekłszy ani słowa strzelił z rewolweru do żony, robiąc akurat papierosa. Kula trafiła niefortunnie w skroń, przebijając mózg, wskutek czego zmarła wkrótce. Zabójca natychmiast po zastrzeleniu żony, strzelił do siebie w skroń, padając trupem na miejscu.

Przyczyna tej niezwyklej tragedii małżeńskiej było niezwykle pożyteczne. Okazuje się, że jeszcze przed pół rokiem, będąc z żoną w Zakopanem, Pomiński groził jej rewolwerem, który odebrała mu interweniująca wówczas policja.

Zwłoki Pomińskiego odwieziono do kostnicy cmentarnej w Zakopanem, zwłoki zaś żony jego pozostawiono w mieszkaniu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

## Program

I ZJAZDU SAMORZĄDOWYCH RADNYCH CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNYCH

w dn. 18 września 1927 r. w Warszawie, ulica Kredytowa 14.

- Godz. 8 i pół Msza św. w kościele Dzieciątka Jezus, ul. Moniuszki 2.
- Godz. 9 i pół rozpoczęcie Zjazdu.
- Zagajenie. Wybór Prezydium (przewodniczącego, 5 asesorów i 2 sekretarzy).
- Referaty: a) Zadania radnych chrześcijańsko-społecznych w gospodarce mijskiej — Dr. J. Zawadzki, radny miejski; b) Zadania kulturalno-oświatowe zarządów miejskich, a w szczególności radnych chrześcijańsko-społecznych. — Ks. Jan Szmigielski, radny miejski; c) Finanse miejskie, budżet i jego wykonanie. — Dr. J. Zawadzki, d) Przedsiębiorstwa miejskie i zakres ich działalności — b. minister, ławnik Tyszkę; e) Nowe ustawy samorządowe w projekcie sejmowym. — Poseł K. Holeska; f) Sprawa mieszkaniowa i jej rozwiązanie — b. prezes rady ministrów, rektor A. Ponikowski; g) Ogólne położenie gospodarki i polityczne w Polsce. — Prezes J. Chański.
- Dyskusja i wnioski.

—o—o—

## Śmierć Izadory Duncan.

Słynna tancerka Izadora Duncan zginęła w Nicei w tragiczny sposób. W czasie przejażdżki samochodem, szal, który tancerka miała na szyi, zaplątał się w koło samochodu i pociągnął ją na ziemię. W upadku Duncan złamała sobie kręgosłup i na miejscu zakończyła życie.

(kap.) W dniu onegdajszym zdarzył się znów w Tatrach nieszczęśliwy wypadek. Artysta-rzeźbiarz p. Henryk Karmazyn z Łodzi wyruszył w towarzystwie żony swej na Orlę Perć, Schodząc z Koziego Wierchu do Doliny Pieciu Stawów Polskich, wskutek poślizgnięcia się na spadłym świeżo śniegu, stoczył się kilkadziesiąt metrów w dół, doznając szeregu zranień i okaleczeń. Od niechybnej śmierci uchronił go plecak, który podczas spadania podwinał mu się pod głowę. Żona podczas wypadku doznała ataku nerwowego. Przypadki turyści znaleźli rannego Dolina Roztoki na gościniec do Morskiego Oka, skąd autem odwieziono go do Zakopanego. Stan jego nie budzi szczęśliwie żadnych obaw.

## O mistrzostwo świata rozegrają walkę szachiści Capablanca i Aljechin.



W dniu 15 września br. rozpoczął się w Buenos Aires mecz o mistrzostwo świata na 64 polach, t. j. w szachu. Walczą — obecny mistrz świata, 39-letni Capablanca, Kubańczyk i Rosjanin Aljechin. Zwycięzca będzie ten, kto pierwszy osiągnie 6 zwycięstw, przyczem partie nierozegrane nie będą wchodziły w rachubę.

Capablanca zdobył mistrzostwo świata w r. 1921. Odebrał je b. mistrzowi dr. Emanuelowi Laskerowi, Niemcowi wyznania mojżeszowego. Lasker, który liczy dziś lat 59, trzymał mistrzostwo świata od roku 1894 do roku 1921.

Od roku 1921 odbył się szereg turniejów szachowych, w których brał również udział Capablanca, nie zdobywając jednak zawsze pierwszego miejsca. Tak na przykład w zeszłorocznym meczu w Moskwie musiał ustąpić pierwszeństwa Rosjaninowi Bogolubowowi. Przed kilku miesiącami odbył się turniej pierwszych mistrzów szachów w Nowym Jorku. Zwycięzca w tym spotkaniu miał dostąpić zaszczytu zmierzenia się w pojedynkę z Capablancą. Zwycięzcą meczu został wprawdzie sam Capablanca, wygrywając osiem partij na dwadzieścia rozegranych, lecz drugie miejsce zajął właśnie Aljechin. Dopiero jednak teraz spotkanie doszło do skutku, a to dzięki ofiarności szachistów południowo-amerykańskich.

Białogród, we wrześniu.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na całym terenie Jugosławii wybory parlamentarne, — czwarte z kolei od chwili utworzenia zjednoczonego królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów. Sądząc z dotychczasowych wyników, koalicja rządowa radykalno-demokratyczna wyszła z wyborów tych zwycięsko. Stronnictwo radykalne straciło wprawdzie około 30 mandatów, ale za to wchodząca obok niego do większości rządowej t. zw. „demokratyczna zajednica” (zjednoczenie demokratyczne) zdołała znacznie powiększyć swój stan posiadania w skupstwie. Ze stronnictw opozycyjnych naj-

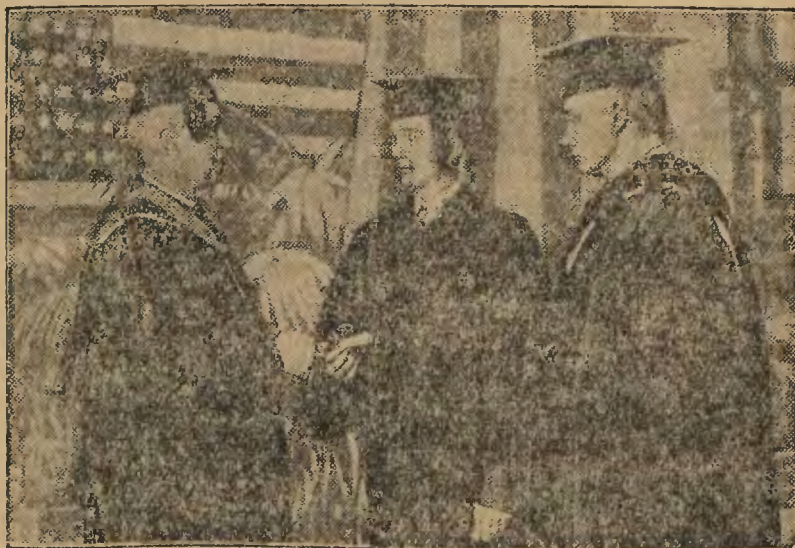
większe straty ucierpiało chorwackie stronnictwo właściańskie (Radicza), które w nowym parlamencie mieć będzie tylko około 60 przedstawicieli. Wielki sukces odnieśli natomiast opozycyjni „demokraci samodzielni” (Pribiczewicz), którzy w nowej izbie rozporządzać będą 30 mandatami. Koalicja rządowa będzie więc miała w nowej skupstwie większość 180 głosów. W ten sposób ziściły się w całej pełni przepowiednie premiera Wukiczewicza, który w przeddzień wyborów oświadczył, że „rząd obecny zwycięży, pozostanie i nadal pracować będzie dla dobra całego narodu”. W swem przemówieniu premier Wukiczewicz nawoływał również radykałów do zaniechania ciągłych kłótni partyjnych, które są na szkodę partii. Wybory wykazały, iż premier miał pod tym względem zupełną rację, gdyż klęska wyborcza radykałów jest w pierwszym rzędzie wynikiem braku jednności w partii radykalnej.

Zwycięstwo Dawidowicza jest najlepszym dowodem wzrostu jego popularności wśród szerokich warstw wyborców. Jest ono również wynikiem celowej agtacji przywódcy demokratów, który na swych wiecach wyborczych zresztą mawiał wszystkim, brakami obecnego rządu. Trzeba tu bowiem zaznaczyć, że choć w rządzie koalicyjnym zasiada w charakterze ministra spraw zagranicznych demokracja dr. Marinkowicz, sam Dawidowicz był do ostatniej chwili przeciwnikiem udziału demokratów w koalicji rządowej z radykałami.

W jakim kierunku potoczą się obecnie wypadki polityczne w Jugosławii, trudno narazie przewidzieć. Przypuszczamy i domysłów na ten temat nie brak tu oczywiście. Najbardziej prawdopodobnym zdaje się być w chwili obecnej przypuszczenie, że rząd p. Wukiczewicza pozostanie nadal u steru. Ponieważ jednak w łonie rządu zaszły w wyniku wyborów znaczne przesunięcia na korzyść demokratów, jest bardzo możliwe, że kurs polityczny obecnego gabinetu koalicyjnego ulegnie pewnym zmianom. W kołach, zbliżonych do ministra Karinkowicza, sądzi się, że i on pójdzie obecnie bez zastrzeżeń po linii Dawidowicza, co oczywiście zmusi premiera Wukiczewicza do liczenia się z postulatami lidera demokratów. Zagrzebski „Obzor” sądzi w związku z tem, że Wukiczewicz postara się kooptować do rządu jedną jeszcze grupę polityczną, która, popierając radykałów, paraliżowała wzmocnienie wpływów demokratów w koalicji rządowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa grupa taką będzie słoweńskie stronnictwo ludowe, którego przywódcą dr. Koroszcz zaważy niedawno głośny „pakt bledzki” z Wukiczewiczem.

Przyszłość najbliższa wykaże już, czy ostatnie wybory zdołają przynieść państwu ogólne uzdrowienie, w imię którego zostały one przeprowadzone. Premier Wukiczewicz wierzy niezłomnie, że cel ten zostanie osiągnięty.

## Lotnik doktorem honorowym.



Sławny lotnik amerykański, Chamberlin, który dokonał, jak wiadomo, lotu z Ameryki do Niemiec, uzyskał obecnie tytuł doktora honorowego na uniwersytecie Iowa w Stanach Zjednoczonych, gdzie w swoim czasie ukończył studia.

## Z tysiąca i jednej nocy

CZYLI ŚWIĘTO ARTYSTYCZNE W PAŁACU D'ANNUNZIA.

Rzym, 14 9. (wl.) W Gardone, „stolicy” Gabrieli d'Annunzia rozpoczął się szereg przedstawień w jego własnym teatrze pod otwartym niebem. Przybyło na nie 1000 osób, jakkolwiek każde miejsce kosztuje 1000 lirów. Przybył m. in. książę Aosta, którego d'Annunzio, obdarzony, jak wiadomo, tytułem księcia Montenevoro, uściskał.

Jako pierwszą sztukę wystawiono „Córce Jaira”. Początek przedstawienia sygnalizował wystrzał armatni, dany z ustawionego obok wili z resztek rozbitego krążownika „Puglia” okrętu wojennego. Przedstawienie

miało świetny przebieg i odbywało się wśród ciągłych owacji na cześć poety.

Zaznaczyć należy, że jeszcze przed trzema laty d'Annunzio nie miał ani okrętu, ani swego obecnego pałacu z bajki, zwanego „Vittoriale” ani własnego torpedowca do przejażdżek po jeziorze Garda... Plan urządzenia tych cudów powstał nagle i sam d'Annunzio uważał go raczej za kawał, za fantazję, której bynajmniej nie zamierzał urzeczywistniać. Dziś ten pałac stoi, historyczny krążownik „Puglia”, który brał udział w wojnie światowej, przeniesiono kawałkami na górę, d'Annunzio przy-

muje wybitniejszych gości 24-ma wystrzelał armatniemi, wznosił wspinały teatr i dotrzymał nawet tego przyrzeczenia, że rok w rok napisze sześć nowych powieści i niedługo wyda ogół swych dzieł w 80 tomach, przyczem po kilka egzemplarzy tłoczonych będzie na pergaminie. Co więcej, na jeziorze di Garda pływa mały torpedowiec, Mass, którym d'Annunzio wjechał ongiś w najeżony linami i łańcuchami port Buccari. Ma też w ogrodzie historyczny samolot, na którym w czasie wojny światowej urządził wycieczkę nad Wiedeń, zrzucając z niego ulotki zamiast bomb. Przed trzema laty był to jeszcze żart Bluff, dziś to rzeczywistość. Ogólne wydanie jego dzieł obejmuje istotnie 80 tomów, w czem 30 prac nigdzie jeszcze nie drukowanych.

Ciekawy jest teatr, urządzony przez poetę włoskiego. Posiada on dwie sceny, leżące naprzeciwko siebie. Na jednej z nich rozgrywa się akt pierwszy i trzeci, na drugiej akt drugi. Wskutek tego musi publiczność zmieniać front, co zresztą łatwo uczynić na krzesłach, które się okręcają wokół swej osi.

—:—

## Wpisy do Szkoły Rolniczej

dotąd jeszcze zimowej — w Tarn. Górach rozpoczyna się we wtorek, dnia 20 b. m. a to tak dla uczniów nowowstępujących jak i dla tych, którzy już ukończyli kurs niższy. Do zapisu należy przynieść: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo odbytej praktyki i zezwolenie rodziców wzgl. opiekunów. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła powszechna, skończonych lat 16 i jednoroczna praktyka rolnicza w gospodarstwie ojcowiskiem lub obcym. Wpisowe wynosi 10 zł. opłata szkolna 40 zł.

Nauka rozpocznie się w dniu 3 listopada r. b. a trwać będzie do końca marca 1928 r. Na nowego nauczyciela tej szkoły powołany został p. Rzymian Józef z Wejherowa. —on.

—o—o—



# Z Katowic i okolicy.

Piatek  
16  
września  
1927

Dziś: św. Euzebil  
Jutro: św. Franciszka  
Wschód słońca: g. 5 m. 32.  
Zachód: g. 6 m. 14.  
Długość dnia: g. 12 m. 45.

## NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.  
Godz. 6 int. III Zakonu św. Franciszka.  
Godz. 6 i pół + Szczepana Kazimierczaka.  
Godz. 7 nowożeńców Widera — Brandt.

## NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.  
Godz. 6 za członków III zakonu (niem.).  
Godz. 6 i pół za członków III zakonu (pol.).  
Godz. 7 msza św.

## KONFERENCJA W SPRAWIE EWENTUALNEGO ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ W KATOWICACH.

Jak się informujemy, w czasie pobytu wojew. Grażyńskiego w Warszawie omawiana była w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych sprawa ewentualnego rozwiązania Rady Miejskiej w Katowicach. Decyzja w tej sprawie do czwartku wieczora nie zapadła.

## — Przed przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Celem omówienia szczegółów powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w Katowicach przez organizację i związki, zapraszam przedstawicieli tychże na posiedzenie w sobotę 17 bm. o godz. 4 po południu w sali Rady Miejskiej ul. Pocztowa 4.

Za komisie porządkową komitetu przyjecha — Tomasz Kowalczyk, przewodniczący, tel. 7-30 lub 14-66.

— Pertraktacje w sprawie zarobków. Dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Sejmiku posiedzenie komisji arbitrażowo-pojednawczej w sprawie zarobków w przemyśle górniczym. Posiedzeniu przewodniczyć będzie p. Maciejewski.

— Konferencja w Izbie Handlowej. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w Izbie Handlowej w Katowicach konferencja w sprawie rozdziału szmalu amerykańskiego, którego od dłuższego czasu brak na rynku w Województwie Śląskim, o czym pisaliśmy już w swoim czasie.

— Uroczystość otwarcia szkoły prywatnej w Katowicach.

Odbędzie się otwarcie roku szkolnego w 4-kl. prywatnej szkole powszechnej im. św. Jadwigi, mieszczącej się tymczasowo w Domu Związkowym przy kościele P. Marii. Po mszy św. na intencję pomyślnego rozwoju szkoły, kierowniczka szkoły, p. Lucja Firbus, przemówiła do zebranych rodziców, wyjaśniając powody powstania szkoły prywatnej, które leżą przede wszystkim w przepelnieniu szkół i nie zawsze higienicznych warunkach nauki szkolnej. Następnie nakreśliła plan i zasady, na jakich opierać się będzie działalność szkoły. W imieniu władz szkolnych przemówił inspektor szkolny p. radca Baron, wyrażając się z uznaniem o inicjatywie kierowniczkich i podnosząc jej zalety pedagogiczne i zasługi na polu oświaty na G. Śląsku jeszcze z czasów plebiscytu.

Sala, pięknie ozdobiona, jasna i przestronna, uśmieszczyła buzio dzieciaków, które jakoś nie lekko się rozpoczynającej nauki, sprawiały bardzo korzystne wrażenie.

O osobie kierowniczkich dowiadujemy się następujących szczegółów: Urodzona i wychowana na G. Śląsku, ukończyła wyższe liceum, złożyła maturę, seminarjalną i egzamin kwalifikacyjny. Po kilkuletniej praktyce nauczycielskiej, rozwinęła żywą działalność w czasie plebiscytu, zakładając kursy ochroniarskie, ochronki, kursy języka polskiego dla dorosłych, prowadząc propagandę plebiscytową w Bytomiu i Opolskiem, biorąc udział w powstaniach w charakterze funkcjonariuszki Czerwonego Krzyża i intendantury. Po przyłączeniu Śląska do Polski pracowała w liceum i w szkole wydziałowej.

— Z ostatniego posiedzenia Magistratu katowickiego.

Odnajdyło się w Katowicach posiedzenie Magistratu, na którym większością głosów odrzucono wniosek klubu niemieckiego w sprawie powiększenia klas w szkołach wydziałowych. Poza tem rozpatrywano szereg

bieżących spraw, a m. i. uchwalono przystąpić do naprawy szosy przed koszarami, przy ul. Koszarowej, naprawy chodnika przy ul. Warszawskiej, między ul. Pawła a Górna; brukowanie szosy z Bogucic do Małej Dąbrówki, kosztem 14.500 zł. Przyjęto do wiadomości wysokość kosztów budowy szpitala dla nie-rządnic na 250 łóżek, które wyniosą 750.000 zł. Zastanawiano się nad projektem urządzenia dworca automobilowego; zniesiono przystanek tramwajowy przed Magistratem; obecnie tramwaj będzie zatrzymywał się przed ul. Po-przeczną, względnie Młyńska. Odrzucono wniosek o podwyższenie taryfy dla dorozek samochodowych. W końcu rozpatrywano sprawę urządzenia wystawy drobiu, królików itd. przez Śl. Zw. Hodowców drobiu w hali wystawowej Ogólnokrajowej Wystawy Gospodarczo-Spożywczej.

## — Z ruchu wśród nauczycielstwa.

W środę odbyło się w gmachu gimn. państwowego w Katowicach posiedzenie plenarne Wydziału okręgowego TNSW, przy udziale około 20 osób. Na posiedzeniu poruszono i poddano drobiazgowej krytyce szereg zjawisk zaobserwowanych w szkolnictwie średnim od pewnego czasu, szczególnie zaś w końcu ubiegłego roku szkolnego. Zjawiska te zdają się świadczyć o dziwnym stosunku władz oświatowych do nauczycielstwa średniego i muszą ze względu na swój charakter odbijać się ujemnie na psychice nauczycielstwa i na jego pracy w szkole i poza szkołą. Sytuacja wymaga gruntownego oświeślenia i wyjaśnienia. W tym celu Zarząd okręgowy postanowił zwołać w pierwszych dniach października rb. Ślaski Sejmik oświatowy nauczycielstwa średniego z udziałem specjalnie zaproszonych posłów, przedstawicieli władz naczelnych TNSW, i poszczególnych okręgów. Uchwały powzięte na Sejmiku staną się podstawą kursu polityki oświatowej i zawodowej okręgu Śl. TNSW. (m.)

## — Znowu nieporządek w elektrowni miejskiej w Mysłowicach.

Donoszą nam o nowych nieporządkach w książkowni elektrowni mysłowickiej. We wrześniu rozesłano rachunki za kwiecień r. b. Zaszły wypadki, że rachunki były już w swoim czasie płacone. Zdarzenia takie powtarzają się co jakiś czas, z czego można wnioskować, że nieporządek książkowy nie są usuwane. A jednak usunięcie ich — ze względu na powagę instytucji i płatników powinno być raz na zawsze uniemożliwione. (m.)

## — Zwracamy uwagę naszych Szanownych Czytelników

na ogłoszenie znanej firmy „IRA“, która w ostatnim czasie produkuje kawę słodową pierwszej jakości. Polecamy wobec tego Szanownym Kupcom i Konsumentom zwrócić na wystawie stoisko nr. 207 i spróbować smak tej wybornej kawy. Zaznaczamy równocześnie, że firma ta zdobyła ostatnio kilka pierwszych nagród i że kawa słodowa „IRA“ spotkała się wszędzie z ogólnym uznaniem. To też prosimy naszych Szanownych Czytelników o jaknajwiększe poparcie tego wyrobu.

## Z Król. Huty.

### ! Szczepienie ospy.

Dla wszystkich dzieci, obowiązanych w pierwszym roku życia do szczepienia ochronnego przeciw ospie, jak i dla wszystkich dotąd nie szczepionych dzieci ustalono termin bezpłatnego szczepienia jak następuje:

Dla południowej części miasta Królewskiej Huty w Domu Polskim przy ul. Wolności we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 13.30.

Dla północnej części miasta Królewskiej Huty w Domu Ludowym przy ul. 3-go Maja w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 13.30.

Ogledziny następnego odbędą się w każdym wypadku jeden tydzień później na tem samym miejscu i o tej samej godzinie.

Rodzice, opiekuni i wychowawcy, którzy mimo wezwania dzieci do szczepienia jak i ogledzin nie doprowadzą, będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 20 zł, wzgl. aresztem do 14 dni.

## (!) Tow. Tatrzańskie koło w Król. Hucie

urządza wycieczkę na Babia Górę. — Odjazd w piątek dnia 16. bm. o godz. 16 z Katowic do Jelesni. Powrót w niedzielę wieczorem. Wycieczkę prowadzi p. dr. Kral.

### ! Zasadzenie oszusta.

Głośna była w Król. Hucie swego czasu afera oszusta Porwika, który od różnych latwowni wyludzał znaczne nieraz kwoty, rzekomo na ostepowanie podań do władz i urzędów. Ofiarą oszusta padali przeważnie biedni ludzie, którzy w niejednym wypadku stracili wszystkie oszczędności. Przeciw oszusta, „konsulentowi“ toczyła się w środę rozprawa karna, która wykazała, że Porwik wyludził w ten sposób kilka tysięcy złotych. Za to skazany został na dwa lata więzienia.

### ! Policja czuwa.

Przed kilku dniami dokonano w Bytomiu dwu większych włamań, do składu kupca Szodonia i kuchni dla biednych. Sprawcy tych włamań, kilkakrotnie karani za podobne przestępstwa, Galwas i Snykała umknęli z łupem do Polski, zostali jednak dzięki czułości naszej policji ujęci i osadzeni w areszcie. Poszkodowani otrzymali skradziony towar z powrotem.

### ! Kradzież.

Ze składu Fr. Moja przy ul. Wolności 47 skradziono znaczków stempowych za 400 złotych. Po złodzieju wszelki ślad zaginął.

## Z Pszczynskiego

### — Wiec inwalidów gór. w Ligocie Pszczynskiej.

W ubiegłą środę odbył się tu wiec organizacji górniczych i hutniczych inwalidów w obecności 200 zebranych. Referat o najpilniejszych potrzebach i żądaniach rencistów socjalnych wygłosił p. dr. Krajewski z Katowic. Po referacie zabrali jeszcze głos, uzupełniając wywody referenta, pp. Miąkowski, Matysik

i Mrówka. Wezwaniem do organizowania się lepszego i solidarnej obrony słusznych praw inwalidzkiej w podniosłym nastroju przewodniczący zebrania zamknął obrady.

## Z Rybnickiego.

### (X) Rejestracja popisowych.

W dniach od 15 września do 15 października br. odbędzie się w Rybniku rejestracja między innymi urodzonych w roku 1909, a zamieszkujących lub w tym czasie przebywających w obrębie miasta Rybnika.

Zgłosić należy się w powyższym czasie w magistracie pokój 2, przyczem należy przedłożyć dowód osobisty, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne i ewentualne świadectwo czeladnicze.

### (X) Częściowe zatwierdzenie wyborów do Magistratu.

Dokonane, na drugim zebraniu nowowybranej Rady miejskiej w Rybniku wybory członków Magistratu zostały przez Województwo zatwierdzone z wyjątkiem jednego radnego z listy niemieckiej, Trunkharda.

### (X) Pomoc dla działu szkolnej.

Na ostatnim zebraniu „Samopomocy“ kopalni „Ema“ zarząd zdał sprawozdanie z dorocznej działalności.

Kierownik szkoły p. Linc powitał przybyłego na zebranie inspektora szkolnego p. Mangolda, poczem objaśnił, że „Samopomoc“ powstała celem wspomagania dzialuwy szkolnej i umożliwienia jej dalszych studiów w szkołach średnich.

Ze sprawozdania wynika, że ogółem zebrano 850 zł, za które zakupiono i rozdano 164 podręczniki naukowe i różne inne przybory szkolne, które rozdano pomiędzy 3 dziewczęta i 7 chłopców. Obecnie zaopatrzy „Samopomoc“ 8 dziewcząt i 9 chłopców.

Szlachetne dążenia nauczycielstwa miejscowego zasługują na pełne uznanie i poparcie miejscowego obywatelstwa.

### (X) Budowa leśniczówki.

Uchwaloną swego czasu przez Magistrat w Żorach budowę miejskiej leśniczówki obecnie podjęto.

Za zgodą odpowiednich deputatów miejskich budowę rozpoczęto na skraju lasu przy szosie do Woszczy. Leśniczówka będzie wykonana jeszcze przed zimą.

### (X) Zebranie rolników.

Zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu rybnickiego odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 13 w szkole rolniczej w Rybniku.

### (X) Zagadkowy trup.

W sprawie przyczyny śmierci leśniczego Szopy, którego zwłoki znaleziono w niedzielę w lesie przegrodzkiem, o czym już donosiliśmy, wykazała sekcja zwłok, że przyczyną nagłego zgonu był aneurizm serca.

## Z Tarnogórskiego

### (S) Przyjazd ks. Biskupa do Tarnowskich Gór.

W dniu 21. września r. b. przybędzie do parafii w Tarnowskich Górach ks. biskup dr. Lisiecki celem konsekracji kościoła parafialnego i dzwonnicy. Przygotowania do przyjęcia Dostojeńskiego Gościa, powierzono członkowi komis. zarządu kościelnego p. nadradcy górniczemu Hana-siewiczowi. (on)

### (S) Statut org. szk. dokształcającej.

We wtorek pod przewodnictwem burmistrza p. Michatza zebrali się w Tarnowskich Górach komisja do opracowania statutu organizacyjnego szkoły dokształcającej kupieckiej i przemysłowej. P. burmistrz po zagajeniu podał do wiadomości, że komisja na ostatnim jej posiedzeniu w dniu 1 września rb. wybrała z pomiędzy siebie specjalną komisję z 7 członków, którym powierzono ostateczne zredagowanie statutu. Kom. specjalna odrzuciła dodatkowe paragrafy proponowane przez insp. szkoln. p. Ranszka, pozostawiając zużytkowanie tychże przy ustalaniu regulaminu Kuratorium szkół dokształcających.

Po przeczytaniu obu statutów przez p. burmistrza komisja jednogłośnie przyjęła statuty w formie zredagowanej przez specjalną komisję. (on)

### (S) Wybuch gazu.

Przez nieostrożność czeladników malarskich nastąpił w pomieszkaniu wdowy Korbszowy w Tarn. Górach wybuch gazu, który wyrządził szkodę około 2000 zł. (on)

### S Zatwierdzenie ławników.

P. starosta tarnogórski Bocheński zatwierdził i zaprzysiął: w Chechle Nowem p. Hut-sza I ławnikiem: w Opawicach p. Szulca Pawła kasjerem gminnym: w Truszczycach p. Ol-szowskiego Adolfa zastępcą II ławnika: w Mi-kolasce p. Pradeloka Jana sctysem a p. Hy-p-pa Pawła zastępcą ławnika. —on.

### S W sprawie fałszywych znaczków ubezpieczeniowych.

Ponieważ od dłuższego czasu znajdują się w obiegu fałszywe znaczki ubezpieczeniowe pracowników umysłowych i inwalidzkie, zwraca się pracodawcom jak i ubezpieczonym uwagę na konieczność natychmiastowego stwierdzenia, czy nie kupili znaczków fałszywych. Ażeby uniknąć przewidzianej kary i utraty prawa do renty, wskazany jest zakup znaczków tylko na poczet lub w placówkach kontroli, wzgl. w Zakładzie Ubezpieczeń Spo-lecznych, gdyż poza temi nikt inny nie ma prawa do sprzedaży wymienionych znaczków. —on.

### S Nieszczęśliwy wypadek.

Syn gospodarza Gołabka z Orzecha został przez konia w czepie tak silnie uderzony, że musiano nieszczęśliwego dziecko odwieźć do szpitala powiat. w Tarn. Górach, gdzie dr. Jarczyński udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej. —on.

# Z Zagl. Dąbr.

### (s) Na rzecz powodzian.

Cukiernia „Zacisz“ w Sosnowcu organizuje w niedzielę, dnia 18 bm. zabawę na rzecz powodzian w Małopolsce. Urządzo-ny zostanie szereg atrakcji, które zapewnią publiczności wesołe i miłe spędzenie wieczoru. Cukiernia „Zacisz“ niezależnie od urządzenia loterii fantowej, podczas której można będzie wygrać szereg cennych fantów, przeznacza pewien procent z całodziennego obrotu w niedzielę na rzecz powodzian. Spółeczeństwo niejęscowe winno gremjalnie poprzeć filantropijną imprezę.

### S Budowa nowej szkoły.

Na wtorkowym posiedzeniu Związku Szkolnego w Kaletach, postanowiono budowę 5 klasowej szkoły dla gmin Jedrysek—Truszczyca. —on.

## Z Lublinieckiego.

### (S) Ze zjazdu powiatowego Ch. Dem. w Lublińcu.

Wczoraj odbył się w Lublińcu zjazd powiatowy zarządów i mężów zaufania Chrz. Demokracji na powiat Lubliniecki. Przewodniczył zjazdowi p. Breliński, referat polityczno-gospodarczy i organizacyjny wygłosił poseł St. Janicki. Obecni przyjęli wywody posła J. z wielkim zadowoleniem.

Po ożywionej dyskusji, wśród której podnoszono różne bolączki miejscowe delegaci postanowili rozwinąć najnajsilniejszą pracę organizacyjną.

Zjazd zakończył się harmonijnie i w bardzo podniosłym nastroju.

## Z Cieszyńskiego

### (:) Dyrektor policji przeciw restauratorowi.

Bielsko miało onegdaj sensację, bowiem przed sądem po raz trzeci znalazła się sprawa dyrektora policji w Bielsku p. Podgórskiego przeciw restauratorowi Adolfowi Flankowi z Bielska, który rozpowiadał, że dyrektor Podgórski wyrażał się ujemnie o marszałku Piłsudskim i wojewodzie Grażyńskim. Dyr. Podgórski zaskarżył rest. Flanka o oszczerstwo i onegdaj sprawa znalazła swój epilog przed trybunałem sądowym. P. Flank powołał na świadków osławionego „redaktora“ Marchwickiego i jego kompanów. Marchwicki potwierdził na rozprawie całą historię według informacji, otrzymanych od p. Flanka. Według zeznań tego świadka Flank miał opowiadać mu, że dyr. Podgórski wyraził się ujemnie o postępowaniu marszałka Piłsudskiego i wojew. Grażyńskiego. Z pewną dumą oświadczył na rozprawie Marchwicki, że dzwonił tego samego wieczoru po rozmowie z Flankiem do prywatnego mieszkania wojewody, ażeby odbyć z nim konferencję w tej sprawie.

W czasie rozprawy ujawniło się, że cała sprawa ma podłoże szantażowe, bowiem Marchwicki miał tylko na widoku zdobycie jaknajwięcej pieniędzy. Niemniej charakterystyczną była kłótnia świadków na rozprawie, którzy nawzajem „charakteryzowali“ się. Specjalnie świadek Żurek wystawił niezbyt miłe świadectwo moralności Marchwickiemu, który pomimo tego, że na sumieniu swoim ma szereg szantażów, pozostaje jeszcze na wolności i szkaluje ludzi w swoim piśmie brukowym. Również i z zeznań innych świadków widać, że dyr. Podgórski padł ofiarą ludzi nieczystych, którzy gwałtem chcieli się przypodobać rozmaitym wysokim osobistościom.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd wydał wyrok, mocą którego rest. Flank został skazany na 14 dni aresztu z jednym dniem twardego łoża.

### (:) Sprawa komunikacji Cieszyna z Zebrzydowicami.

Na ostatnim zebraniu Rady miejskiej w Cieszynie postanowiono wysłać do miarodajnych władz w Katowicach deputację z żądaniem wstawienia w nowy budżet kwot potrzebnych na rozpoczęcie prac około budowy linii kolejowej łączącej Cieszyn z Zebrzydowicami. Deputacja składać się ma z delegatów gmin Cieszyn, Marklowice, Pastwiska, Hażlach, Pogwizdów, Małe i Wielkie Kończyce.

Tymczasowo, dla ułatwienia dotychczas mocno utrudnionej komunikacji, zaprowadzony zostanie dzięki prywatnej inicjatywie ruch autobusowy między Cieszynem a Zebrzydowicami. Autobusy kursować będą trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i soboty. (v-x)

### (:) Katastrofa lotnicza.

W Dziedziach wydarzyła się onegdaj katastrofa lotnicza. Aeroplan wojskowy, należący do krakowskiego pułku lotniczego, zmuszony został z powodu braku benzyny do lądowania w pobliżu rafinerji „Vacuum Oil Company“. Po użyczeniu przez rafinerję benzyny, samolot podał nowy start, zakończony tragicznie, gdyż zderzeniem ze znajdującym się na polu samochodem. W wyniku zderzenia samolot uległ tak poważnym uszkodzeniom, iż musiano go przenieść do warsztatów „Vacuum Oil Company“ zdemontować i wysłać koleją do Krakowa.

Drugi tom Biblioteczki Katol.-Społecznej pod tytułem

### „KOŚCIÓŁ A POLITYKA“

wydawanej staraniem posła Wojciecha Korfańcego opuścił prasę. Treść: Zadania wyborców katolickich. — zadania katolickiego Związku Towarzystw Polek. Do nabycia w agenturach „Polonii“ i jej oddziałach, za cenę 60 groszy, za tomiki I-szy i II-gi razem.



# I. Ogólnokrajowa Wystawa Gospodarczo - Spożywcza w Katowicach.

Otwarcie Wystawy nastąpi w sobotę 17 bm. o godz. 12 w poł. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza zakrojona na szeroką skalę. Celem wystawy jest należyte zapoznanie Górnego Śląska z wytwórczością ogólnokrajową artykułów spożywczych i pokrewnych, dalej zapoznanie producentów zamiejscowych z Górn. Śląskiem, jako rynkiem odbiorczym; wreszcie przedstawienie postępów i rozwoju wszystkich tych gałęzi przemysłu, które związane są z przemysłem spożywczym.

Przez urządzenie wystawy tej rozwinię się również pojemność wewnętrznej rynku zbytu oraz będzie można zwrócić uwagę miarodajnych czynników na konieczność prowadzenia odpowiedniejszej polityki gospodarczej na Górnym Śląsku, oraz braki i usterki, jakie to życie tamują.

Górn. Śląsk, jako rynek zbytu towarów zagranicznych, uprzedzony do produkcji krajowej, zaczyna się powoli dopiero otrząsać z tych wpływów. Tłumaczy się to nieznajomością krajowych źródeł nabycia, jak również przyzwyczajeniem.

Zadaniem więc wystawy jest, te braki i niedomagania, o ile możliwości usunąć i przekonać odbiorców, że dany produkt w kraju otrzymać można i że konsument słusznie może się krajowego towaru domagać.

Aby nadać całokształtowi wystawy estetyczny wygląd, wybudował Magistrat m. Katowic imponującą wprost halę wystawową a firmy prywatne pawilony na odkrytych terenach.

Projekt hali opracowali radca budownictwa miejskiego dypl. inż. arch. L. Sikorski i arch. miejski W. Schwarzenberg-Czerny. Budowa ukończona została w przeciągu 6 tygodni przez 30 cieśli przy 10-god. dniu pracy oraz przy użyciu maszyn elektrycznych.

Wymiary hali wynoszą: długość 70 m., szerokość 32 m., wysokość maksymalna 15 m.; powierzchnia zabudowana 2240 m<sup>2</sup>. Wykonana jest całkowicie z drzewa na fundamentach żelazo-betonowych. Konstrukcję nośną dachów stanowią wieżarowe belki kratowe o rozpiętości 28 m, a wysokości 3 m. w odstępie co 5 m., oparte na skombinowanych słupach, które zaryglowane i obustronnie oszalowane stanowią ściany hali. Na wieżarach spoczywają terasowo 3 poziomy dachów, pokrytych podwójną papą. Osobna klatka schodowa z wejściem zewnątrz prowadzi na galerię o powierzchni 150 m<sup>2</sup>.

Sila zainstalowanego światła elektrycznego wynosi 32.000 świec.

Cały teren wystawy, obejmujący przeszło 6 ha został doprowadzony w szybkim tempie do porządku.

Już na 6 tygodni przed otwarciem wystawy z powodu braku miejsca Komitet Wykonawczy zmuszony był zamknąć przyjmowanie zgłoszeń firm, chcących wziąć udział w wystawie.

Jak widać z powyższego, znaczenie I. Ogólnokrajowej Wystawy Gospodarczo-Spożywczej, w Katowicach zostało dostatecznie zrozumiane przez władze wojewódzkie, komunalne, jak również i przez przemysł krajowy.

Wystawców jest około 200-tu, z tego znalazło pomieszczenie w hali głównej około 100, na werandach około 70 a na terenach odkrytych około 30-tu.

Wśród wystawiających na tej wystawie nie brak i licznych firm z innych dziel Polski. Widać więc, że przemysł całej Rzeczypospolitej nie lekceważy sobie tej imprezy, rokującej wielką przyszłość.

Zamiarem Komitetu jest urządzenie w przyszłym roku 2 wystaw, oraz rozbudowa terenu przez dobudowanie nowej hali — oraz urządzenie w roku 1930 to jest po Powszechnej Wystawie w Poznaniu w r. 1929 pierwszych Targów Śląskich. Targi te w pierwszym rzędzie będą miały za zadanie unormowanie stosunków handlowych i gospodarczych z Niemcami. Górn. Śląsk, stojący prawie najwyżej pod względem rozwoju techniki, — odczuwa wprost żywotną potrzebę stworzenia Targów technicznych, chociażby jako przeciwstawienie Targom Wrocławskim.

Przy pomocy i pełnym zrozumieniu zarządu, magistratu m. Katowic oraz sfer przemysłowo-handlowych Komitet jest przekonany, że raz rozpoczęte dzieło doprowadzi z czasem do pełnego rozkwitu i rozwoju.

## DZIENNIKARZE ZWIEDZAJĄ WYSTAWĘ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych komitet organizacyjny Wystawy zaprosił przedstawicieli prasy na teren wystawowy i zapoznał ich z dotychczasowymi pracami organizacyjnymi. Imieniem miasta Katowic oprowadzał po Wystawie dziennikarzy radca budowlany Sikorski, a

szczególne informacje o poszczególnych wystawach udzielał prof. Rudziński i inż. Orski.

Po zwiedzeniu Wystawy odbyło się skromne przyjęcie, urządzone staraniem Komitetu Organizacyjnego i firm z branży restauracyjnej z znaną firmą p. Dulowskiego z Katowic.

## Przeciw prowokacji niem. Rady Miejskiej w Król. Hucie.

Thuny obywatelstwa dażyły w ubiegłą środę wieczorem na salę Kat. Domu Związku w Król. Hucie, dokąd zwołano wiec prowokacyjny przeciw wybrakom Rady Miejskiej, składający się z większości niemieckiej. Już o godz. 7 sala była tak szalenie zapelniona, że później przychodzący nie mogli znaleźć miejsca, dużo ludzi z tego powodu wróciło do domu. Zwołujący wiec winni byli wybrać na ten cel większą salę, chociażby salę w hotelu Hr. Reden. Ważne to były powody, dla których zwołano wiec, ważne dla każdego Polaka - obywatela, ważne w pierwszym rzędzie dla rodziców, którym Rada Miejska uchwałą z dn. 31 sierpnia br. pragnęła narzucić na opiekuna dzieci szkolnych, śpiewa niemieckiego — p. Ernstówne, która za szpiegostwo na rzecz Niemiec zasądzona została na 2 lata więzienia.

Wiec zagał p. dr. Nowak, obszerny i wy-czerpujący referat o wypadkach, które spowodowały zwołanie wiecu, wygłosił p. Karol Cieślowski, prezes Z. O. K. Z. Dzięki liczebnej przewadze frakcji niemieckiej Rady Miejskiej wybrała swego czasu na członka Kuratorium Polskiego Gimnazjum Żeńskiego w Król. Hucie p. Ernstówne. Województwo wyboru tego nie zatwierdziło, gdyż Miejskie Gimnazjum Żeńskie ma charakter polski. — Mimo to frakcja niemiecka obstawała przy wyborze i stanowiska swego nie zmieniła, chociaż polska frakcja Rady zwracała uwagę na to, jak wielką to jest prowokacja i jakie może za sobą pociągnąć skutki.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp. prezes rady rodzicielskiej Miejsk. Gimn. Żeńsk. Rymer, Wieczorek, Puławski i in., uchwalono następującą rezolucję:

My zebrani na wiecu obywatelskim w dniu 14 września 1927 r. obywatele i obywatelki

# Przed przyjazdem wycieczki francuskich Przyjaciół Polski

„LES AMIS DE LA POLOGNE“.

Wycieczka drogich gości francuskich, która po zwiedzeniu prawie całej Polski odwiedzi w ostatnim etapie Śląsk, o czym wczoraj donosiliśmy, i stąd odjedzie do Francji, przybywa do Katowic w sobotę 17 bm. o godz. 22.30, a odjedzie w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 19.40.

miasta Król. Huty protestujemy najkategoryczniej i najenergiczniej przeciwko uchwale niemieckiej frakcji Rady Miejskiej w Król. Hucie wybierającej śpiewa i wroga naszej ojczyzny członkiem Rady opiekuńczej Gimnazjum Żeńskiego.

Wobec tego rodzaju bezczelności i prowokacji frakcji niemieckiej nie widzimy dla polskiej frakcji możliwości dalszej współpracy w obecnym składzie Rady Miejskiej.

Dlatego domagamy się i żądamy stanowczo — natychmiastowego rozwiązania Rady Miejskiej i naczynienia Rady Komisarycznej.

Następnie zwrócono uwagę na pretensje Niemców, żądających przydzielenia opróżnionego przez Zakład Ubezpieczeń budynku szkolnego dla szkoły mniejszości. Sprawę tę obszernie wyświełaliśmy już w jednym z ostatnich numerów „Polonii“. Zebrani na wiecu poparli stanowisko Magistratu w tej sprawie następującą rezolucją:

My zebrani na wiecu obywatelskim w dniu 14 września 1927 r. obywatele i obywatelki miasta Król. Huty wzywamy Magistrat do wytrwania na stanowisku polskim i do obrony słusznych praw dzieci polskich uczęszczających do dawnej szkoły IX — byłego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — wobec Niemców, którzy żądają dla dzieci niemieckich budynku obecnej szkoły V i nie oddania im tegoż budynku. — Zebrani zaznaczają że nie dopuszczają od tego, by szkoła ta została odebrana dzieciom polskim.

W końcu wybrano delegację w osobach pp.: Mianowskiej, Dr. Nowaka, Rymera i Cieślowskiego, która rezolucję wręczy Panu Wojewodzie i prezydentowi m. Król. Huty, poczem wiec zakończono odpiewaniem „Roty“.

—:—

## Kto ma decydować w sprawie rozbudowy pomnika wolności w Małej Dąbrowce.

Przed kilku miesiącami utworzył się w naszej miejscowości Komitet rozbudowy pomnika wolności, na czele którego stanął inż. p. Jaskiewicz jako prezes. Do Komitetu wstąpił pp. naczelnik gminy Kosma jako sekretarz, p. Kaczmarek jako skarbnik, p. J. Szubert i członkowie Zarządu grupy miejscowej Związku Pawst. Śl., na którego czele stoi p. Śladek, obywatel gminy Siemianowice Śląskich. Komitet zajął się zorganizowaniem zbiórki funduszy i załatwieniem wszelkich prac przed wstępnych, uzyskał mocą uchwały Rady gminnej teren do budowy pomnika i subwencję do wysokości 1000 złotych na ten cel. Spodziewaliśmy się, że Komitet zgodnie współpracować będzie aż do osiągnięcia celu, lecz niestety okazuje się, że pewnej stronie nie zależy nic na współpracy.

Mianowicie, jak się dowiadujemy, na posiedzeniu Komitetu w dniu 7 bm. nie stawiał się ani jeden przedstawiciel Zw. P. Śl. (jest ich aż 4), chociaż Związek chciał się, że zależy mu na rychłym zrealizowaniu planu. Związek P. Śl., jak słyszymy, nie chce współpracować w Komite-

cie i dąży do rozwiązania go, ażeby wyłączenie decydować w sprawie placu i wykonania projektu. Panowie ze Związku Powstańców Śląskich! Nie tędy droga. Nie damy sobie narzucić waszej woli, bo rozbudowa pomnika jest sprawą całego obywatelstwa polskiego tutaj, gminy, zaś pomnik ma stać nie za grosze wasze, lecz za pieniądze, które do kasy gminnej płaci szersze obywatelstwo i ze składek całej miejscowej Polonii. Związek Powstańców Śląskich już w latach ubiegłych zbierał fundusze na ten cel, nawet otrzymał od pewnej strony materiał budowlany. Zapytujemy się, gdzie się te składki znajdują? Gdzie jest materiał? Niechaj Zarząd gminy zajmie się dalszą pracą, bo do Zw. Powst. Śl. nie mamy i nie będziemy mieli zaufania, temniej, dopóki na jego czele stać będzie prezes p. Śladek, obywatel gminy Siemianowice Śląskich.

Apelujemy do Zarządu gminnego, żeby w imieniu miejscowej Polonii za pomocą miejscowych towarzystw polskich wybudował pomnik, który będzie ozdobą miejscowości, bez pomocy Śladeków, Galdów i Wittmanów. (Obywatele).

## Z sali sądowej w Katowicach.

### SPRAWY KUSTOSA.

Dnia 15 września br. sąd powiatowy w Katowicach rozpatrywał sprawy Kustosa, odpowiedzialnego redaktora „Głosu Górnego Śląska“.

Dnia tego na wokandzie wyznaczonych było 11 spraw sądowych przeciwko Kustosowi, z których przeważna część była odroczone, a to z powodu powołania przez oskarżonych nowych świadków.

Podajemy tu kilka spraw, za które Kustos został zasądzony. Mianowicie w Nr. 1 „Głosu Górnego Śląska“ z dnia 1 stycznia br. ukazał się artykuł pod tytułem: „Co to ma znaczyć“. W artykule tym autor zarzucał policjantom z posterunku policyjnego w Lubomiu powiatu rybnickiego, że nie pilnują należycie posiadłości obywateli w swym rejonie, a zaplątują się w knajpach i że roznoszą po wsiach tajemnice starobow.

Pomimo starań oskarżonego, aby przeprowadzić dowód prawdy, sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym obnowy i skazał go na 75 złotych grzywny lub 15 dni więzienia. Zażaleniem policjantów sąd upoważnił do ogłoszenia niniejszego wyroku na koszt oskarżonego w „Głosie Górnego Śląska“ w ciągu 30 dni po jego prawomocności.

Dalej w Nr. 10 „Głosu Górnego Śląska“ z dnia 23 stycznia br. ukazał się artykuł, skierowany przeciwko kierownikowi szkoły. W

Pszyszowicach pow. pszczyńskiego p. Kańskiemu, który rzekomo miał dzieci szykanować. Na rozprawie sądowej wyjaśniło się że zarzuty, skierowane przeciw kierownikowi szkoły, były bepodstawne i wobec tego skazano oskarżonego na 30 złotych grzywny a w razie niezapłacenia na 6 dni więzienia. Zażaleniem upoważniono w ciągu 30 dni po prawomocności wyroku do ogłoszenia go na koszt oskarżonego w „Głosie Górnego Śląska“.

W końcu rozpatrywano sprawę o umieszczenie artykułu pod tytułem „Napał na nasze go redaktora przez bandę z Wygorzeli“ w „Głosie Górnego Śląska“ z dnia 23 lutego br. W artykule tym autor zarzucał prezesowi Związku powstańców w Wygorzeli pow. pszczyńskiego, że ten razem z innymi członkami związku wykonał ten napad. W tym wypadku oskarżonemu też nie udało się przeprowadzić dowodu prawdy i ostatecznie został skazany za oszczerstwo na 30 złotych grzywny lub 6 dni więzienia i ogłoszenie wyroku na swój koszt w swym czasopiśmie.

### KRÓTKA ROZPRAWA.

Niejakl Augustyn Jochem z Bogucic nie godził się jakoś ze swoją żoną i skończyło się na tem, że żona go porzuciła. Zyskawszy wolność, Jochemowa zaczęła szukać innego opiekuna i popadła pod wpływ niejakiego Pawła Slesarczyka, człowieka gwałtownego charak-

W wycieczce biorą udział:

Pani Rosa Bailly (znana w Polsce pod nazwą „Różyczka“), inicjatorka wycieczki i niestrudzona propagatorka sprawy polskiej we Francji i Belgii. Dalej kierownik wycieczki prof. dr. Barot, prezes Tow. geograficznego w Angers, p. Delahay, prof. gimn. w Charleville i sekretarz generalny Tow. „Les Amis de la Pologne“, p. Plassiart, przewodniczący filii w Cherbourg, p. M. Poirson przewodniczący filii w Nancy, p. M. Gaden, skarbnik filii w Bordeaux, p. M. Bohrer, skarbnik filii w Charleville, p. M. Garcin, sekretarz filii w Aix-en-Provence, inż. p. M. Sekutowicz, współpracownik filii w Paryżu, p. Ciohan, sekretarz filii w Verdun, p. H. Pollet, współpracownik filii w Lille, p. H. Vaux-Phalipau, współpracowniczką filii w Paryżu, p-na Lucy Verrieux, studentka uniwersytetu i korespondentka filii w Nimes, p-na Manon Cornier, adwokatka, współpracowniczką filii w Bordeaux, pan Barret-Spalikowska, sekretarka filii w Lyonie, p-na Girardin, studentka uniwersytetu, kierowniczką filii w Bethunes, p-na Streicher, słuchaczka wyższych kursów naukowych w Sevrer, pan Barot, współpracowniczką filii w Angers, pan Guerier, profesor, sekretarka filii w Calais, p-na Brethier, studentka uniwersytetu, kierowniczką koła „Przyjaciół Polski“ w liceum żeńskim w Nantes, pani Delahaye, p-na Chretien, korespondentka filii w Montean-les-Mines.

Pobyt swój na Śląsku ograniczyła wycieczka tylko do jednego dnia i to w dodatku w niedzielę, tak, że nie będzie jej można pokazać przemysłu w pełnej pracy. Komitet przyjęcia, który się utworzył pod honorowym przewodnictwem ks. Biskupa Liseckiego, p. Marszałka Sejmu Śl. K. Wolnego i p. Wojewody Grażyńskiego — ułożył w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych następujący program:

W sobotę o godz. 10.30 wieczorem powita ją wycieczkę na uroczym dworcu (tor sosnowiecki) przedstawiciele władz, komitetu przyjęcia i delegacje organizacji społecznych ze sztandarami (orkiestra kolejowa). Imieniem władz wojewódzkich powita wycieczkę p. naczelnik Wydziału Prezydjalnego Saloni; imieniem nieobecnego generalnego konsula francuskiego w Katowicach p. wicekonsul R o d d e s j imieniem komitetu przyjęcia p. prezes Dyrekcji Kolei inż. Dobrzycki; imieniem Tow. „Alliance Francaise“ w Katowicach wiceprezes dr. A. R a s p, prokurator przy Sądzie Apelacyjnym.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 8.30 wyjazd samochodami do Wielkich Piekar, gdzie ich powita ludność w strojach ludowych i gdzie zwiedzą kościół starożytny i kopalnię. O godzinie 10.30 wyjadą z Piekar do Chorzowa, gdzie zwiedzą fabrykę azotów. Następnie od godz. 13.30 do godz. 15 zwiedzą w Król. Hucie pobiernię hutę żelaza i kopalnię węgla „Skarbofermu“. Po powrocie do Katowic zwiedzą o godz. 15.30 Wystawę Spożywcza. O godz. 17 podejmie ich komitet przyjęcia obiadem, o godz. 19.40 goście odjadą z Katowic koleją. Na dworcu pożegna ich komitet.

### APEL KOMITETU PRZYJĘCIA.

Komitet przyjęcia uprasza organizacje społeczne, by zechciały wydelegować swych przedstawicieli względnie oddziały ze sztandarami na powitanie w sobotę i pożegnanie wycieczki w niedzielę. Członkowie Tow. „Les Amis de la Pologne“ to serdeczni przyjaciele Polski, którzy na Zachodzie pracują szczerze dla Polski, starając się przyswoić Francuzom i innym narodom romańskim prawdziwe wiadomości o Polsce i wzbudzić dla niej sympatię, a odpierają wroga nam agitację.

teru i dość ciemnej przeszłości. Dość powiedzieć, że Slesarczyk był już kilkakrotnie karany za różne ciemne sprawy. Nowy opiekun dość gorliwie zajął się sprawą Jochemowej i pewnego dnia udał się z nią do mieszkania Augustyna Jochemy, aby rzekomo odebrać rzeczy, należące do Jochemowej. Gdy Jochem Augustyn w pierwszej chwili nie chciał oddać rzeczy, Slesarczyk rzucił się na niego. Zaczęła się bójka, która nie potrwała długo, gdyż Slesarczyk zaczął operować nożem. Otrzymałszy 16 pchnięć nożem Jochem został odwieziony do szpitala, a Slesarczykiem zajęła się policja.

Na sądzie powiatowym w Katowicach dnia 15 września br. podczas rozprawy oskarżony Slesarczyk tłumaczył się, że pokłócił Jochemy w obronie własnej, gdyż został nagle napadnięty.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym ciężkiego urazu cielesnego i z powodu tego, że oskarżony był już kilkakrotnie karany za podobne czyny, skazał go na 10 miesięcy więzienia.

Wukas.



# ZE SPORTU.

## PROGRAM ZAWODÓW KOBIECYCH POZNAŃ — ŚLĄSK.

W czasie uroczystości poświęcenia stadionu w Król. Hucie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Piłsudskiego na czele odbędą się ciekawe zawody kobiece, rozegrane po raz pierwszy między reprezentacją Wielkopolską a Śląską. Zawody te rozpoczynają się w południe o godz. 13.30 i trwać będą do godz. 14.30. Program zawodów obejmuje:

Godz. 13.40 bieg 100 m.: Poznań reprezentowany będzie przez Kasprzakównę (Sokół Jeżyce) i Adamiakównę (AZS. Poznań). Barwy Śląska bronić mają Breuerówna (Różdzeń-Szopienice) i Rotkegelówna (Sokół — Siemianowice).

Godz. 13.50 rzut oszczepem: Poznań reprezentują Lanżanka (AZS.) i Musielewska (Warta). Śląsk: Frankówna (AKS. Król. Huta) i Rotkegelówna (Sokół Siemianowice).

Godz. 13.50 skok w zwyż: Poznań: Frydrychówna (Warta) i Adamiakówna (AZS.). Śląsk: Lassówna (Katowice 06) i Piętkówna (Katowice 06).

Godz. 14.20 bieg 200 m.: Poznań Lanżanka (AZS.) i Frankówna (Warta). Śląsk: Tabacka (Kolejowy K. S.) i Lassówna (Katowice 06).

Godz. 14.40 rzut dyskiem: Poznań Kasprzakówna (Sokół Jeżyce) i Krótkówna (Warta). Śląsk: Kuncówna („22" Mała Dąbrówka) i Wiegusówna (Sokół Katowice).

O godz. 15-tej przerwa i defilada zawodniczek przed Prezydentem Rzeczypospolitej.

Godz. 15.20 sztafeta 4x75 m.: Poznań: Kasprzakówna — Adamiakówna — Frankówna — Lanżanka. Śląsk: Roszczykówna (Sokół Król. Huta), Rotkegelówna — Lassówna — Breuerówna.

Godz. 15.40 skok w dal: Poznań: Kasprzakówna (Sokół — Jeżyce) i Szymańska (Warta). Śląsk: Breuerówna (Różdzeń-Szopienice) i Lassówna (Katowice 06).

Godz. 16 pchnięcie kulą: Poznań: Musielewska (Warta) i Kasprzakówna (Sokół — Jeżyce). Śląsk: „Stella" Katowice 06 i Lubkiewiczówna (K. S. „06" Mysłowice).

Godz. 16.10 bieg 100 m.: Poznań: Kasprzakówna (Sokół — Jeżyce) i Frankówna (Warta). Śląsk: Breuerówna (Różdzeń-Szopienice) i Rotkegelówna (Sokół — Siemianowice).

Godz. 16.20 bieg 1000 m.: Poznań: Woźniakowska (Warta). Śląsk: Peronówna (Katowice 06) i Kłosówna (Różdzeń-Szopienice).

Godz. 16.30 sztafeta 4x200 m.: Poznań: Lanżanka — Frankówna — Kasprzakówna — Adamiakówna. Śląsk: Tabacka — Lassówna — Roszczykówna — Breuerówna.

## PROGRAM ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH KRAKÓW — ŚLĄSK.

Równocześnie z zawodami kobiecymi odbywać będą się zawody lekkoatletyczne reprezentacji Krakowa i Śląska. Jest to również pierwsze spotkanie tych dwóch okręgów. Różnica zawodników jest dość duża, bo gdy zawodnicy Śląska rekrutują się przeważnie z górników i robotników hutniczych, ciężko

pracujących w swoim zawodzie, to zawodnicy Krakowa przedstawiają wręcz odrębną klasę społeczną. Rekrutują się oni przeważnie z sfer studenckich albo też pracują umysłowo. Program zawodów obejmuje:

Godz. 13.30 bieg 100 m.: Kraków: Gumpłowicz (Jutrzenka) i Nowak (AZS.) w rez. Rechowicz (Cracovia). Śląsk: Szeliga (Naprzód-Lipiny) i Hadamik (AKS. Król. Huta) rez. Blitzer II.

Godz. 13.30 rzut oszczepem: Kraków: Wróż (Cracovia) i Chmiel (Cracovia) rez. Buchala (Cracovia). Śląsk: Kubiś (Sokół II Katowice) i Sobik (Sokół Zory), rez. Turczyk (07 Siemianowice).

Godz. 13.30 skok w zwyż: Kraków: Nowosielski (Cracovia) i Wiśniewski (Cracovia). Śląsk: Brandl (AKS. Król. Huta) i Czajka („06" Mysłowice), rez. Schogalla (Katowice 06).

Godz. 13.35 bieg 1500 m.: Kraków: Goldfinger (Makkabi) i Goleński (Wisła), rez. Gorzeński (Wisła). Śląsk: Ryba (Wyzwolenie Król. Huta) i Rzepuś („22" Mała Dąbrówka), rez. Kocur (Różdzeń-Szopienice).

Godz. 13.40 rzut dyskiem: Kraków: Wróż (Cracovia) i Turek (Wisła) rez. Buchala (Cracovia). Śląsk: Zeug („22" Mała Dąbrówka) i Rogowski („22" Mała Dąbrówka), rez. Majorczyk (AKS. Król. Huta).

Godz. 13.40 skok w dal: Kraków: Nowosielski (Cracovia) i Nowak (AZS.) rez. Chmiel (Cracovia). Śląsk: Zieliński („22" Mała Dąbrówka) i E. Loewe (Ruch Hajduki Wielkie), rez. Gilewski (Różdzeń-Szopienice).

Godz. 13.55 bieg 400 m.: Kraków: Drozdowski (Cracovia) i Skocz (Cracovia), rez. Pitzele (Jutrzenka). Śląsk: Rojek (Różdzeń-Szopienice) i Kazimierz Lebedzik (Harcerski K. S.), rez. Kolakowski (AZS. Król. Huta).

Godz. 14.10 rzut kulą: Kraków: Watocki (AZS.) i Buchala (Cracovia) rez. Wachstaedt (Makkabi). Śląsk: Skiba („22" Mała Dąbrówka) i Zeug („22" Mała Dąbrówka) rez. Kierot (Sokół Siemianowice).

Godz. 14.40 bieg 200 m.: Kraków: Gumpłowicz (Jutrzenka) i Nowak (AZS.), rez. Owsiak (Wisła). Śląsk: Szeliga (Naprzód-Lipiny) i Hadamik (AZS. Król. Huta) rez. Müller (Katowice 06).

Godz. 15-tej przerwa i defilada zawodników przed Panem Prezydentem.

Godz. 15.15 bieg 110 m. przez płotki: Kraków: Nowosielski (Cracovia) i Nowak (AZS.) rez. Owsiak (Wisła). Śląsk: Kisieliński (Policyny K. S.) i Anders (Różdzeń-Szopienice) rez. Gilewski (Różdzeń-Szop.).

Godz. 15.25 sztafeta 4x100 m.: Kraków: Nowosielski — Nowak — Gumpłowicz — Rechowicz. Śląsk: Hadamik — Szeliga — Blitzer II — Müller rez. Gilewski.

Godz. 15.30 bieg 800 m.: Kraków: Gorzeński (Wisła) i Antes (AZS.) rez. Goldfinger (Makkabi). Śląsk: Amand Rojek (Różdzeń-Szopienice) i Rzepuś („22" Mała Dąbrówka), rez. Ryba (Wyzwolenie).

Godz. 15.45 skok o tyczce: Kraków: Plebańczyk (Sokół) Malinowski (Cracovia) rez.

Nowak (AZS.). Śląsk: Gilewski (Różdzeń-Szopienice) i Klapczyk (Sokół Zory), rez. Cieślński (Katowice 06).

Godz. 15.45 bieg 5000 m.: Kraków: Motyka (AZS.) i Mitas (Cracovia) rez. Szlaga (Legja). Śląsk: Kasprzyk („22" Mała Dąbrówka) i Kolodziej (I. F. C.) rez. Nowara (Sokół II Katowice).

Godz. 16 sztafeta 4x400 m.: Kraków: Antes — Drozdowski — Pitzele — i Skocz; rez. Goldfinger. Śląsk: Rojek — Kolakowski — Kazimierz — Lebedzik — A. Loewe I; rez. Kocur.

—o—o—

## SEDZIOWIE

na zawodach w czasie uroczystości poświęcenia „Stadionu".

Sędzia główny: Stanisław Noga. Kierownik skoków: Marcin Siedner. Kierownik biegów: Henryk am Ende. Kierownik rzutów: Jan Dawidziński. Starter: Antoni Ośka. Sekretarz: Tadeusz Paczkowski. Gospodarz: Józef Mateja. Lekarz: dr. Krajewski. Referent prasowy: Edmund Karaś. Wywoływacz: Aleksander Bernstock. Celowniczy: Stanisław Jelonek. Józef Pluszczyk i Józef Kurek. Mierzący czas: dr. Nifika, Karol Stanek i Alfons Manjura. Torowci: Józef Hierich, Paweł Jelonek, Ernest Schweda i Alfons Richter.

## JAK SIĘ OBLICZA PUNKTACJE W PIECIOBOJU KOBIECYM.

Przeprowadziliśmy na Śląsku już dwukrotnie pięciobój kobiecy, jednak z braku tabeli obliczenia punktów były rozmaite. Również konkurencje w pięcioboju kobiecym były za każdym razem inne. Interesowanym poleca się niejż podaną punktację wyciąć i zachować.

Skok w dal: (rek. światowy 5.50 m.) — 1000 pkt. 2.50 m. (minimum) — 1 pkt. za każdy centymetr 3,33 pkt.

Rzut oszczepem: (rek. światowy 37,71 pkt.) — 1000 pkt. 14 m. minimum — 4,18 pkt. Za każdy centymetr 0,42 pkt.

Bieg 100 m.: (rek. światowy 12,4 s.) — 1000 pkt. 17 s. minimum — 27,2 pkt. Za każde 0,1 s. — 20,8 pkt.

Rzut dyskiem: (rek. światowy 38,34 m.) — 1000 pkt. 14 m. minimum — 2,06 pkt. Za każdy centymetr 0,41 pkt.

Bieg 500 m.: (rek. świat. nieof. 1:24,4 min) — 1000 pkt. 2,10 min. minimum — 42,4 pkt. Za każde 0,1 s. — 2,1 pkt.

## NAJBLIŻSZE ZAWODY LIGOWE.

W Poznaniu: Warta — Hasmona; w Warszawie: Legja — Ł. K. S.; we Lwowie: Polonia — Pogoń; w Krakowie: Wisła — Turyści; w Katowicach: Ruch — Jutrzenka.

## ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU.

W Poznaniu odbyły się na stadionie wolskim zawody Kursu Olimpijskiego. Wyniki techniczne: Rzut kulą: por. Baran 13.05! rekord polski, Urbaniak 12.52, trzeci Buchala.

Rzut dyskiem: por. Baran 40.16, Urbaniak 35.30, Janicki 34 mtr. Skok w dal: Nowak 6.47, Nowosielski 6.46. Bieg na 100 m.: Nowak 11.2. Skierczyński, Nowosielski. Bieg na 65 mtr.

przez płotki: 1) Dobrowolski. 400 mtr.: Bieńkowski (Polonia Bydgoszcz) 51.6 wynik rewalacyjny. Bieńkowski jest najlepszym naszym zawodnikiem na 400 mtr. Dawał on swoim rywalom wyrównania 10 metr. i stale wygrywał.

800 mtr.: 1) Rzepuś (G. Śląsk) 2:03.6. 1500 mtr.: 1) Hałicki (Pogoń Wilno) 4:15.2. Dzięki ostatnim wynikom Hałicki wybija się na czoło polskich zawodników. 5.000 mtr.: 1) Sawaryn 16:15.8. Sztafeta 4x100 mtr.: 1) zespół Zgierzczński, Nowosielski, Nowak i Dobrowolski 46 sek. Zawodami kierował pkt. Baran.

—o—o—

## RUMUNJA — POLSKA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie mecz footballowy między reprezentacją wojskową Rumunii a reprezentacją wojskową Polski. Skład reprezentacji Polski jest następujący: bramkarz: Gross (Warszawa), obrońca: Karasiak i Galecki (oba Łódź), pomoc: Gosławski i Trzmiela (Łódź), Admirowicz (Warszawa). Napaś: Radomski (Łódź), Nawrot (Warszawa), Reymann (Kraków), Herbsteich (Toruń), Luxenburg (Warszawa). W rezerwie między innymi ustawiono Sobotę z K. S. Ruch Hajduki Wielkie.

—o—o—

## WSPANIAŁE SUKCESY POLICJI ŚLĄSKIEJ W WARSZAWIE.

W Warszawie przeprowadzono zawody o mistrzostwo policji z udziałem przedstawicieli okręgów policyjnych z całej Rzeczypospolitej. W zawodach szczególnie wyróżnili się zawodnicy śląscy. W pierwszych dwóch dniach wyróżnili się: Kisieliński w biegu na 100 m. — 12,2 s., i w biegu 110 m. przez płotki — 17,8 s.; Sliwka w biegu 100 m. 12,4 s. i 110 m. przez płotki 20,2 s. Kisieliński zdobył drugą nagrodę w skoku w dal wynikiem 5,82 m. Smiga zdobył pierwszą nagrodę w biegu na 10.000 m. w czasie 37:44,2 min. Nowakowski zdobył trzecią nagrodę w biegu 10.000 m.

W trzecim dniu policyjnych zawodów lekkoatletycznych wyniki były następujące: 100 mtr. półfinały wygrali Kisieliński (12,2) przed Kwaskiem oraz Winnicki (12,2) przed Rokickim. Bieg 200 mtr. półfinały wygrali Borowiecki (24,8) i Winnicki (26). W finale wygrywa Borowiecki (Luck) 25,2 przed Winnickim (Lwów) i Iwanickim (Warszawa). Bieg 5 klm. wygrywa Smiga (G. Śląsk) 18:00,4 przed Nowakowskim (Śląsk) i Stachura (Warszawa). Sztafeta 4x100 mtr. 1) G. Śląsk 49,4. 2) Warszawa, 3) Poznań, 4) Bydgoszcz, 5) Wilno. Skok o tyczce — 1) Richter (G. Śląsk) 2,90, 2) Zak (Lublin) 2,55, 3) Ciernicki (Śląsk) 2,50. Finał biegu 110 mtr. przez płotki wygrywa Kisieliński (Śląsk) 19,6 przed Sliwką i Warszawem (oba ze Śląska). Bieg 800 mtr. wygrywa Zbrozyczek (Warszawa) 2:16,4 przed Trzcińskim (Warszawa) i Rokszakiem (Śląsk). Do finału w rzucie dyskiem wszedł Jeziołkowski (31,17), Dobrowolski (30,80), Kartasiński (30,53) i jeszcze trzech zawodników.

Policjny marsz 25 klm. wygrał Rogowski (G. Śląsk) 2:33:30 przed Malinowskim (Warszawa) 2:35:04 i Żruda (Warszawa) 2:36:01.

—o—o—

## FUTRA

solidne 3353  
o najnowszym kroju, po cenach niskich poleca  
skład futer  
**Antonię Trabki Syn**  
w Krakowie,  
ulica Szewska 1. 12. Telefon 3464.  
Największy wybór.  
Sprzedaż hurtowna i częściowa.  
Przyjmuje również wszelkiego rodzaju przeróbki i reperacje

## Ogłoszenie.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim S. A. w Sosnowcu w celu rozpowszechnienia zastosowania energii elektrycznej na potrzeby domowe i uprzątnienia korzystania z niej także mniej zamożnej ludności, zamierza ułatwić wykonywanie mniejszych instalacji do światła i do drobnego napędu przy zastosowaniu spłat za instalację na raty miesięczne.

Do wykonywania instalacji na raty są upoważnieni instalatorzy koncesjonowani, których adresy można otrzymać w Dyrekcji Elektrowni. Instalatorzy udzielają też wszelkich wyjaśnień potrzebnych.

Przyjęcie zgłoszonej instalacji do wykonania na raty zależne jest od uznania Elektrowni.

Wysokość zbiorowego kredytu jest dostateczna lecz ograniczona. 3017

**Vacuum Oil Company S. A.**  
Czerchowie 3352  
poszukuje RUTYNOWANEJ POLSKIEJ

**stenotypistki**  
z dobrymi znajomościami języka niemieckiego.

**PRZECIWKO SZCZUPŁOŚCI**  
używać stale należy oddawna uznanych  
„Wschodnich Pigulek Wzmocniających”  
Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost  
na wadze, kłmiący wygląd oraz pełne piękne kształty  
ciała (u pań przepyszny biust), potęgają chęć do pracy,  
wzmocniają krew i nerwy. Ograniczają jako nieszkodliwe  
i zalecane przez lekarzy. — Wale podziękowań! Cena  
paczek 1 zł. 6 paczek, potrzeb do całkowitej kuracji, 2 zł 20

DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK.

## Potrzebny od zaraz szofer-mechanik

(Ślązak) umiejący samodzielnie prowadzić  
gruntowne remonty samochodów. Re-  
fleksanci winni przestać oferty z odpisami  
świadectw, podan. referencji i warunków  
płacy do Straży Ogniowej w Częstochowie.

## Przetarg.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia  
o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia  
11 października o godzinie 11-tej na sprzedaż 85  
ton starej miedzi. 1522

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w  
„Monitorze” z dnia 13 września br. nr 209 i w  
„Epoce” z dnia 11 września br. nr 249.

## Magazyniera

młodszego, energicznego z branży  
żelaza, mogącego się wykazać dobrą  
praktyką, poszukuje Hurtownia że-  
laza. Oferty z odpisami świadectw  
i zapodaniem referencji należy nad-  
syłać do dnia 22. 9. 27r. pod „Ma-  
gazynier” do administracji „Polonii”  
w Katowicach. 3361

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn na  
provincji poszukuje:

## Asystenta szefa odlewni i asystenta szefa warsztatów

obu z wykształceniem technicznym i z pewną  
praktyką fabryczną. Wyczerpujące oferty z  
odpisami świadectw i stosunków rodzinnych  
w admin. Polonii pod „161880”. 3355



**Pięci**  
dobre plamy, opale  
nizne usuwa pod  
gwarancją aptekarza  
Jana Gadebuscha  
„Axela” krem od  
piegów. 1/2 słoika  
2,50 zł. 1/4 słoika  
1,25 zł. 3 kaw. 3,50 zł. Do na-  
bycia w następujących drogeriach  
i aptekach:

J. Kamiński, Katowice 3-go Maja  
nr. 34, — St. Mielcarski, Katowi-  
ce-Załęże, Drogeria pod Orłem,  
— W. Cybiński, Katowice, Ko-  
ciuszki 35, — J. Chmielewski,  
Różdzeń, Drogeria pod Aniołem  
— St. Mielcarski, Katowice-Ka-  
giewniki, — Fr. Szymański, Wę-  
nowiec, — St. Mendel, Huta Laury,  
Siemianowice, — Fr. Szymański,  
Huta Laury, Drogeria św. Barbary,  
— J. Goński, Królewska Huta,  
ul. Wolności 31, — Br. Zimmer,  
Katowice, 3-go Maja 30 — Alojzy  
Schmidt, Katowice 3-go Maja 40 —  
Idzikowski, Król. Huta, Jagiel-  
lońska 1 — W. Mleczko, Kró-  
lewska Huta, 3-go Maja 31, —  
W. Mleczko Nowe Hajduki, 3-go  
Maja 38, — Apteka pod Esku-  
lapem p. apt. W. Sojki, Tarn. Górę  
Hugo Schlossarek, Drogeria Ma-  
jańska — Nowy Bytom, — Dro-  
geria Sw. Barbary, Bol. Kardoliń-  
ski, Wierok — Nowa Wies, —  
Drogeria Sw. Jadwigi, Bol. Karo-  
liński — Szop enice.



## Czasopismo dla

dotychczasowych artykułów re-  
klamowych przemysł dla  
opakowań i nakładow  
Berlin S. W. 11. D.  
Abonament kwartalny Mkn. 3,75  
Ogłoszenia 0,15 Mkn. za wiersz  
mm. Numery okazowe 0,50 Mkn  
Bezpłatnie wskazuje się źródło  
zakupu. Bg 535



## Ogród zoologiczny w Poznaniu

doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierają-  
cego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typow-  
ym zwierzu puszcz Białowieskiej, wydał własnym  
nakładem

## DZIEŁO

prof. Dra Konrada WRÓBLEWSKIEGO  
„ŻUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ”.

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost  
u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł.  
w oprawie ozdobnej 20 zł.





## Prasa a życie gospodarcze.

PO DRUGIM ZJEJZDZIE STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW GOSPODARCZYCH.

Już przed dwoma laty powstała myśl założenia Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych. Z okazji otwarcia V Targów Wschodnich odbył się wówczas we Lwowie pierwszy Zjazd tychże dziennikarzy i publicystów, lecz skutkiem panującej wówczas powszechnej depresji i apatii gospodarczej, myśl założenia odrębnego Stowarzyszenia nie znalazła wówczas żywszego oddźwięku. Od tego czasu wiele się zmieniło. We wszystkich niemal dziedzinach produkcji naszej nastąpiła znaczna poprawa, zwiększyły się obroty, zwiększyła się wydajność pracy a gdzieś tam nawet i rentowność.

W tych warunkach również i przed prasą gospodarczą otwierają się coraz nowe zadania. Nie może ona pomijać żadnych przejawów sił gospodarczych narodu, nie śmie bagatelizować żadnej dziedziny produkcji ani jej potrzeb i postulatów, musi śledzić i analizować wszystkie fazy i stadia naszego rozwoju gospodarczego i z całej mozaiki jednostkowych faktów tworzyć syntezę ogólnogospodarczych koncepcji. Do tej pracy potrzebnym jej jest ogrom materiału informacyjnego, znajomość fachowa całego szeregu dziedzin życia gospodarczego, znajomość zasad nowoczesnej ekonomii społecznej, polityki ekonomicznej, statystyki itd. możliwość wglądu między innymi i kółka wielkiej maszyny naszej produkcji krajowej i świadomość jej związków z rozwojem międzynarodowych stosunków gospodarczych, koniecznym jest wreszcie bliski kontakt ze sferami gospodarczymi, dający okazję do poszerzenia ich potrzeb i postulatów i do wytworzenia sobie samodzielnego o nich sądu.

Te nowe obowiązki nałożone w obecnych warunkach dzięki pomysłom rozwojowi naszej sytuacji gospodarczej na naszą prasę gospodarczą, zrodziły konieczność stworzenia pewnej organizacji, która by jej spełnienie tych trudnych obowiązków ułatwiała i przy pomocy zbiorowego wysiłku pozwalała osiągnąć zamierzenia i cele, do których realizacji nie wystarczają siły jednostki.

Z tych założeń i nastrojów wychodząc, wyłoniony jeszcze na pierwszym Zjeździe Komitet przygotowawczy przystąpił w roku bieżącym do zrealizowania planu założenia Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych i zwołał w czerwcu br. zebranie konstytuujące do Warszawy, które przyjęło zatwierdzony przez władze statut i wybrało pierwszy zarząd Stowarzyszenia. Zarząd ten po feriach wakacyjnych przystąpił do pracy i w ciągu bardzo krótkiego stosunkowo czasu, zdolał zorganizować Zjazd Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych. Zjazd ten, odbyty równolegle z otwarciem VII Targów Wschodnich w dniach 4, 5 i 6 września we Lwowie wykazał, jak słuszenie oceniał panujący w obecnej chwili nastroje zarówno w sferach gospodarczych jak i w prasie gospodarczej Komitet przygotowawczy, przystępując właśnie teraz do organizacji Stowarzyszenia, a zarazem stał się dowodem, jak potrzebnym i dla obu stron korzystnym jest ten wzajemny kontakt, do którego dały sposobność obrady Zjazdu.

Zjazd miał dwojakie zadanie do spełnienia. Z jednej strony miał on dać możność dziennikarzom i publicystom gospodarczym omówienia i uporządkowania swych spraw organizacyjnych-zawodowych, z drugiej miał dać sposobność do zetknięcia się dziennikarzy i publicystów gospodarczych z przedstawicielami sfer gospodarczych i do zaznajomienia się z najbardziej aktualnymi zagadnieniami i postulatami najważniejszych działów naszej produkcji. W jednym i drugim kierunku spełnił Zjazd ten w zupełności pokładane w nim nadzieje. Ulepszenie służby informacyjnej, stanowiącej zasadniczą podstawę pracy dla dziennikarza gospodarczego, miały na oku trzy rezolucje, zwracające się do Rządu, sfer gospodarczych i agencji prasowych z żądaniem usprawnienia służby informacyjnej i udostępnienia dziennikarzom gospodarczym wszelkich materiałów, wchodzących w zakres ich pracy. Ze względu na niedostateczne dotąd wyszukanie możliwości i korzyści, płynących z propagandy zagranicznej, zwrócono się w jednej z rezolucji do Rządu z prośbą o dopuszczenie do delegacji wysyłanych na zagraniczne konferencje gospodarcze także i zawodowych dziennikarzy i publicystów gospodarczych.

Główny jednak nacisk położony został ze strony organizatorów Zjazdu na zetknięcie się jego uczestników z przedstawicielami Rządu i sfer gospodarczych. Temu celowi odpowiadał w pierwszym rzędzie referat p. Ministra Prze-

mysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, który w przemówieniu swym podniósł, iż prasa gospodarcza jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju kulturalnego narodu. Po omó-

## Minister Kwiatkowski o Powszechnej Wystawie 1929 r.

Minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski w sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu oświadczył przedstawicielowi A. W.:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powzięło już decyzję, że pierwsza Powszechna Wystawa Krajowa odbędzie się w Poznaniu w r. 1929. Za takim ujęciem sprawy przemawiało wiele względów. Przede wszystkim jednak zdecydowały tu względy praktyczności. Poznań posiada bowiem gotowe, na wielką skalę rozbudowane urządzenia wystawowe, posiada praktykę i niezawodne doświadczenia organizacyjne oraz dogodną komunikację. W stosunkach polskich należało ponadto ocenić dwa szczególne względy. W sprawie wystawy krajowej Poznań przejawia samodzielną inicjatywę, wzmocnioną stwierdzeniem, iż niezależnie od większej pomocy i poparcia ze strony Skarbu, czy też czynników pótrzędowych, Poznań własnymi środkami wystawę tę doprowadzi do skutku. Takie stawianie sprawy nie należy jeszcze w Polsce do codziennych.

— Powtórnie Poznań leży w ośrodku rolniczym o b. wysokiej kulturze rolnoprzemysłowej. Ta ścisła współpraca i harmonizowanie obu czynników jest trwałą pod-

wieniu dwóch niezmiernie ważnych problemów, wobec których stoi obecnie Polska, podkreślił p. Minister, że zadaniem dziennikarzy i publicystów gospodarczych, do których i sam siebie zalicza, jest przebudować mózg naszego społeczeństwa, nauczyć je gospodarczo myśleć, stworzyć zainteresowanie dla problemów gospodarczych.

Dr. L. F.

stawą naturalnego programu gospodarczego Państwa. Nigdzie może tak wyraźnie i silnie nie wydobędzie się tej linii — jak właśnie w ośrodku tej współpracy w Poznaniu.

— To też Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieli — w granicach swych możliwości i kompetencji — najwydatniejszego poparcia inicjatywie poznańskiej.

— Niewątpliwie zaś i wszelkie inne władze, czy instytucje państwowe i samorządowe ustosunkują się w podobny sposób do Pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej. Posiada ona bowiem ogromne znaczenie gospodarcze. Będzie to żywe, widome, niezaprzeczalne zobrazowanie 10-lecia Polski przy pracy, pracy twórczej w okresie pierwszych lat niepodległości politycznej i samodzielności gospodarczej, będzie to wymowne świadectwo dzieła odbudowy Polski ze strasznego zniszczenia wojennego, odbudowy własnymi siłami i własną pracą oraz dokonanego w tej dziedzinie gospodarczej postępu. Obraz ten — najniewątpliwiej, wybitnie się przyczyni do ugruntowania w społeczeństwie polskim wiary we własne siły i realne wyniki własnej pracy.

## Wiadomości gospodarcze.

### STOSUNKI GOSPODARCZE MIĘDZY GDAŃSKIEM A SOWIETAMI.

Prasa niemiecka rozpisuje się o postępie stosunków gospodarczych między W. M. Gdańskiem a Rosją sowiecką. W ostatnich dniach, według doniesień całej prasy, konsul sowiecki w Gdańsku zawiadomił władze W. M., iż rząd sowiecki uwzględnił w budżecie na rok przyszły w dość znacznej mierze stosunki z Gdańskiem i wyasygnował na okres od 1 października br. milion rb. czyli 2 600 000 gułdenów gdańskich na pokrycie kosztów zamówień rosyjskich w stocznich gdańskich.

W związku z tem senat wyraził zasadniczą gotowość udzielenia socjonom gdańskim pomocy w formie przyznania im zaliczek z funduszy do wsparcia bezrobotnych.

W dalszym ciągu generalny konsul sowiecki zawiadomił senat, że rząd sowiecki wyraził już oficjalnie swą gotowość do kierowania w większej mierze niż dotychczas swego eksportu na port gdański, skoro tylko uregulowana zostanie sprawa taryf tranzytowych. W związku z tem niemiecka prasa gdańska przypisuje taryfom tym decydujące znaczenie w rozwoju stosunków gospodarczych z Sowieciami, oświadczając, że rozwój ten tylko od Polski zależy. Trzeźwiejsze żywioły jednak w kółkach gospodarczych Gdańska przestrzegają przed zbyt optymistycznym w tej mierze i oświadczają, że nawet w wypadku usunięcia trudności, istniejących w dziedzinie taryf tranzytowych, pozostała jeszcze inne trudności, wynikające w znacznej mierze z różnicy systemów gospodarczych w. m. Gdańsk i Rosji sowieckiej.

### ROSJA SPROWADZA Z FRANCJI MASZYN DO WYROBU KONSERW.

Państwowy urząd handlowy (Gostorg) zakupił we Francji liczne maszyny do konserwowania mięsa, ryb, owoców i jarzyn. Zaznaczyć należy, że przemysł konserwowy jest

jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu sowieckiego. W roku gospodarczym 1925—6 produkcja konserw wynosiła w Rosji 19 000 ton, i wykazuje stałą tendencję wzrostową.

### PRZEMYSŁ METALOWY.

W przemyśle metalowym konjunktura bardzo dobra. Fabryki pracują bardzo intensywnie, w szczególności w fabrykach maszyn rolniczych i naczyń emalowanych, z powodu silnego zapotrzebowania. (Bz.)

### PODATKI WE WRZESNIU.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że miesiącu wrześniu br. przypadała do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 września wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe kat. I i II i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;  
Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.  
Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w miesiącu wrześniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

### BANK POLSKI A POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Bank Polski uchwalił kwotę 200 000 zł. gotówką jako subwencję na Powszechną Wystawę Krajową w r. 1929.

### OPLATA MONOPOLOWA OD WYROBÓW TYTUNIOWYCH.

Od 29 sierpnia 1927 r. obowiązuje najnowsze rozporządzenie Ministra Skarbu, dotyczące wysokości należności monopolowej od

wyrobów tytoniowych, sprowadzanych z zagranicy przez osoby prywatne.

Wysokość należności monopolowej wynosi za 1 kg. netto:

- 1) od tytoniu w liściach i wiązках w 10-dygach lub bez po 12 zł.;
- 2) od tabaki do zazywania po 20 zł.;
- 3) od tytoniu grubo krajanego do fajek po 250 zł.;
- 4) od cygar i cygaretek po 500 zł.;
- 5) od tytoniu cienko krajanego do papierosów po 250 zł.;
- 6) od papierosów po 350 zł.

### OPLATY STEMPLOWE OD ZAŚWIADCZEŃ NA KSIĘGACH HANDLOWYCH.

Zaświadczenia, umieszczone przez notariusza na księgach handlowej, a stwierdzające oparowanie jej, podlega opłacie stempłowej w wysokości 3 zł.

### WYSOKOŚĆ KONTYNGENTU CUKRU NA ROK 1928.

Provizoryczny kontyngent cukru na czas od 1 października 1927 do 30 września 1928 wyznaczony został na potrzeby ludności na obszarze Rzeczypospolitej:

- a) cukru białego w ilości 3,001,392 q;
- b) cukru białego zapasowego w ilości 300,139 q.

Zgodnie z ustalonym kontyngentem, posiadacz cukru więcej niż 100 q. obowiązani są donieść do 15 października 1927 r. czyją własnością jest cukier i na jaki cel jest przeznaczony.

### BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dnia 15 września br. za:			
Dol. amerykańskie	8.91	8.88	8.87
Funt angielski	43.39		43.30
Fr. szwajcarski	172.09		171.75
Fr. francuski	34.90		34.83
Fr. belgijski	24.78		24.73
Liry włoskie	48.40		48.30
Flor. holenderskie	357.40		356.69
Korony czeskie	26.45		26.40
Korony szwedzkie	239.50		239.02
Korony duńskie	238.40		237.92
Korony norweskie	235.20		234.73
S. austriackie	125.65		125.40
Mk. niemieckie	211.95		211.53
Dol. kanadyjskie	8.89		8.85
Go. gdańskie	172.65		172.30
1 gram złota		5.92	
1 gram srebra		0.148	
1 złoty w złocie		172.30	
1 Mkn. w złocie		2.1270435	

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 15 9. (wł. k.) Dolar Stanów Zjedoczonych 8.91, kupno 8.93, sprzedaż 8.89. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar w obrotach pozagieldowych 8.92. Rubel złoty 4.73. Sto złotych w złocie 172.30. Akcje mocniej. Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premija dolarowa i 5 proc. dolarowa z roku 1920. Z listów zastawnych niektóre mocniejsze.

Warszawa, 15 9. (PAT.) Paplery państwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 62. 6 proc. pożyczka dolarowa 83.75—84, dolarówka 59, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92.

Warszawa, 15 9. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 133.50, Bank Handlowy. 123, Bank Polski 139—138, Elektrownia Dąbrowa 73—73.25, Siła i Światło 110, Czersk 1.03, Warsz. Cukier 5.10—4.90, Lilpop 29.50, Wysoka 128—127—130, Warsz. Węgiel 93—94.

Berlin, 15 9. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 46.90—47.10, na Poznań 46.825—47.025, na Bukareszt 2.599—2.611.

### GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.  
Berlin, 15 9. (PAT.) Gielda zbożowa. Pszenica 257—261, żyto 247—250, jęczmień 215—222, jęczmień brow. 220—265, owies 195—211.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogal Katowice

## NOTOWANIA DEWIZ Z dnia 15. IX. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno	**)								
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	81.50	—	—	—	—	—	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.57	20.43 3/4	23.79 1/2	607.25	—	123.39	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.611	34.92 3/4	13.92 3/4	355.—	—	72.20	—
Budapeszt	7	105.01	100 l.	—	—	—	—	73.56	787	—	15.83	—	3.20	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 gd. h.	—	—	—	—	168.56	27.78 1/2	40.08	1.021.50	—	90.65	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.61	12.13 3/4	26.77	—	—	207.80	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.62	43.39	—	—	20.456	18.16 3/4	4.86 3/4	124.02 1/2	—	138.85	—
New-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.2055	—	—	25.50	—	25.21 5/8	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.14	35.—	—	—	16.50	4.8622	—	—	—	5.185	—
Praga	6	105.01	100 k. czest.	26.57	26.45	—	—	12.46 1/2	124.02	3.92 1/4	—	—	20.33	—
Rzym	7	100	100 l.	48.83	48.55	—	—	22.89	164.06	5.44 1/4	138.70	—	15.365	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.95	172.07	—	—	81.14	89.35	19.28 3/4	492.—	—	28.22	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	113.08	25.21 3/4	26.88 1/2	686.—	—	139.99	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl	126.36	125.74	—	—	59.31	18.08 3/4	34.50	359	—	73.10	—

\*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank

\*\*) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie

Drobne, codziennej potrzeby,

**Druki**

można

**już**

zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale „Polonii” w Katowicach

ul. Warszawska 4.



DODATEK TYGODNIOWY „POLONIA”

## Wiadomości dla rolników

Nr. 34.

Katowice, dnia 16 września 1927 r.

Rok 2.

## Co to są fosforyty?

Wiadomości gazet, ogłaszające, że odkryto ob-  
szernie i bogate pokłady fosforytów pod Rachowem nad  
Wisłą, skłaniają do zapytania rzeczoznawców, jakie  
ekonomiczno-gospodarcze znaczenie przypisać należy  
tym odkryciom. Odpowiedź brzmi:

Odkrycia te mogą mieć dla kraju znaczenie ekono-  
miczno-gospodarcze tylko wtenczas, o ile dotyczy to  
fosforytów, podatnych do fabrykacji superfosfatów;  
wówczas, ale tylko wówczas nie powie się zawiele, po-  
rywując te odkrycie z odkryciem kopalni złota.  
Fabryki superfosfatowe w Polsce sprowadzają surowiec  
przeważnie z zagranicy, zazwyczaj z Algieru i jest zro-  
zumiałem, że miałyby to wielkie znaczenie, o ileby pie-  
niądze te, które wysyłamy zagranicę, mogły pozos-  
tać w kraju.

Do czego potrzebujemy superfosfatu? Aby dać od-  
powiedź dla wszystkich zrozumiałą, trzeba zaznaczyć,  
że nasze ubogie w fosfor gleby muszą być nawożone  
nawozem fosforowym jakimkolwiek, jeżeli chcemy  
osiągnąć wyższe plony, które w Zachodniej Europie  
podwójnie lub nawet potrójnie są tak wielkie. Do osią-  
gnięcia wysokich plonów nawet mierzwa nie posiada  
wystarczającej ilości kwasu fosforowego. Fosfor ten  
musi być jednakże koniecznie łatwo rozpuszczalny, jak  
to ma miejsce w superfosfacie lub w tomasówce, aby  
był łatwo przez rośliny przyswajalny. Dlatego konie-  
czne jest, żeby fosforyty, jeżeli mają służyć jako na-  
wóz, były przerobione na tak zwany superfosfat. Nie-  
stety, nie wszystkie fosforyty mogą być do tego uży-  
wane, ponieważ ich skład chemiczny na rentowną prze-  
róbkę nie pozwala.

Drugi punkt, dlaczego przeróbka fosforytów bardzo  
często się nie opłaca, to ten, że fosforyty znajdują się  
przeważnie na polach lub w gniazdach, rozrzucone w  
formie małych kulek; zatem muszą być one najpierw  
razem zebrane, co pociąga za sobą znaczne koszty. Na  
tem spłaca zazwyczaj wartość takich odkryć do zera.  
O ile skład fosforytów nie odpowiada rentownej pro-  
dukcji superfosfatu, to będzie uzasadnione pytanie, czy  
nie możemy tej metody fabrykacji zastąpić inną. Pró-  
bowano w rzeczywistości dokonać tego przez żarzenie  
ich przy wysokiej temperaturze razem z alkalicami, i to  
najenergiczniej w sąsiednim państwie w Niemczech,  
które podczas wojny i po wojnie odczuwały wielki brak  
nawozów fosforowych. Wynik tego okazał się w pra-  
ktyce gospodarczej bardzo niewystarczającym, nieza-

leżnie od tego, że wszystkie te metody wypadły już  
przy próbie fabrykacji za drogo. Jak wielka różnica  
jest w Niemczech w użytku stosowanych tamże nawo-  
zów, niech wskażą następujące liczby: w roku osta-  
tnim zużyto w Niemczech mniej więcej 220 000 wago-  
nów tomasówki po 10 000 kg., 60—80 000 superfosfatu  
i tylko około 1 200—1 500 żarzonych fosforytów w for-  
mie tak zwanego „Rhenaniaphosphat”. Żarzone fosfo-  
ryty straciły więc zupełnie na znaczeniu. Nie trzeba  
się przeto dziwić, że optymistyczny fachowiec i speku-  
lant zalecają w końcu bezpośrednie użycie tychże fos-  
forytów w drobno zmielonym stanie.

Nad rozwiązaniem tego problemu pracuje już od  
dziesiątków lat nauka całego świata. Rozwiązaniem  
powyższego są niejedne państwa szczególnie zaintereso-  
wane, jak np. Rosja, która posiada bardzo bogate po-  
kłady fosforytowe, których jednakże dotąd użytkować  
nie może. Dostatecznie zadawałającego wyniku, mimo,  
że w ostatnich 30 latach w tym kierunku wiele praco-  
wano, w rzeczywistości, nie osiągnięto. Jednym z naj-  
wybitniejszych badaczy na tem polu jest dr. Priansz-  
nikoff, prof. Wyższej Szkoły Gosp. Rolniczej w Mo-  
skwie, który skonstatował już przed 25 laty pewne  
działanie fosforytów w surowym stanie (bardzo drobno  
zmielonych) pod zupełnie ściśle określonymi warunka-  
mi, co później jednakże okazało się błędnem. Profesor  
Priansznikoff przyznaje, że działanie zmielonych fosfo-  
rytów nawet na najbardziej do tego nadających się sil-  
nie kwaśnych torfowiskach, ustaje, o ile kwasy te przez  
wapno fosforytów zostały stepione. Do podobnych wy-  
ników doszli i inni badacze naukowcy.

O bezpośrednim używaniu mielonych fosforytów  
na glebach zwyczajnych nie może wobec tego być ab-  
solutnie mowy! Jeżeli znaleźli się kupcy lub przedsię-  
biorcy, którzy polecają drobno zmielone fosforyty jako  
równoważący tomasówce produkt, to można po-  
dobne postępowanie poczytywać, jako proste mydle-  
nie oczu. Poszkodowanym będzie rolnik, który nie  
otrzyma pełnych rezultatów plonów, jakiego miał przy  
nawożeniu dobrym nawozem fosforowym, jakim jest  
superfosfat lub tomasówka. W rezultacie końcowym  
odbije się to także niekorzystnie na gospodarce krajo-  
wej, gdyż zastosowanie nieodpowiedniego nawozu fos-  
forowego wpłynie hamująco na osiągnięcie pełnej  
zwyczajki plonów.

Zbigniew Łukaczyński, dypl. agronom.

## O czystość bydła.

Jak ważnym czynnikiem jest utrzymanie w czysto-  
ści bydła, wymownie świadczy podany poniżej rezul-  
tat przeprowadzonego doświadczenia, które przyta-  
cza „Poradnik Gospodarczy”, organ wielkopolskiej  
izby rolniczej.

Poddano próbom 2 krowy holenderskie, które  
przez pierwsze siedem dni czyszczono bardzo staran-  
nie zgrzeblem i szczotką; następnie przez 14 dni nie  
czyszczono zupełnie, poczem znów rozpoczęto staran-  
ne czyszczenie.

W początku tego ostatniego okresu zostały krowy  
dokładnie wymyte i obtarte dla usunięcia nagroma-  
dzonego na nich podczas środkowego okresu brudu.

Próbne udoje, robione w równej ilości dni w okre-  
sach czyszczenia i nieczyszczenia, dały następujące  
wyniki:

W okresie czyszczenia uzyskano 287,71 11,54 4,01 proc.  
W okresie nieczyszczenia uzysk. 268,15 10,66 3,98 proc.

Przybyło 19,56 0,88 0,03 proc.

Podobne rezultaty dały doświadczenia z 10 holo-  
nderskimi krowami.

Wydatki, związane z czyszczeniem, sownie się  
pokrywają większym dochodem z mleka.

Zwłoka w tworzeniu rezerw  
zbożowych

Sprawa rezerw zbożowych pozostaje dotąd w zawiesz-  
niu. Komitet do ich stworzenia oczekuje na zniżkę u nas cen  
zboża, które, jak dotąd, przewyższają ceny na rynkach za-  
granicznych. Od potaniaenia więc zboża zależy dalsza akcja  
w tej sprawie.

Stan tegorocznych urodzajów  
światowych.

Międzynarodowy Instytut Agronomiczny ogłosił sprawo-  
zдание, z którego wynika, że zbory tegoroczne zapowiadają  
się prawie wszędzie nader pomyślnie. Produkcja rolnicza  
przedstawia się co najmniej tak dobrze, jak w roku poprzednim,  
a znacznie lepiej, aniżeli przeciętna za ostatni okres 5-letni  
w północnej i centralnej Europie, jedynie na południu sytuacja  
uważana jest za gorszą.

Z otrzymanych dotąd przez Instytut informacji wywnio-  
skować należy, że Europa rzuci ogółem na rynek 94.000.000  
kw. jęczmienia oraz 50.300.000 kw. owsa. Udział zaś Europy  
w zeszłorocznej produkcji całego świata wyrażał się procento-  
wymi następująco: pszenica 30 proc., żyto 45 proc.,  
jęczmień 40 proc. i owies 20 proc. Dane, dotyczące tegorocz-  
nych plonów, mogą ulec jeszcze zmianie na lepsze, gdyż nie  
wszystkie kraje zakomunikowały już rezultaty ostateczne,  
zwłaszcza te, gdzie żniwa odbywają się później.

Urodzaj w Algierze, Maroku i Tunezji oceniany jest gros-  
so modno na 3,5 milj. kw. pszenicy, 5,5 milj. kw. jęczmienia,  
oraz pół milj. kw. owsa więcej, aniżeli zeszłego lata. Stany  
Zjednoczone mogą dać przeciętnie 6 proc. ponad przeciętną  
żyty ostatnich 5 lat, Kanada natomiast niemal 20 proc. mniej.  
Duże postępy uczyniło rolnictwo w Egipcie i Indjach, Korei  
oraz Libanie. W ogólności powiedzieć można, że horoskopy  
są raczej dobre, ponieważ te kraje, które produkują blisko po-  
łowę całej ilości zbóż, miały zbory zadawałające. Ceny  
przebiegły na rynkach światowych pozostaną prawdopodobnie bez  
większych zmian, i obawy podrożenia są płonne. Ważnym  
pod tym względem wskaźnikiem jest uchwała związku londo-  
ńskiego młynarzy, którzy postanowili obniżyć ceny na  
mąkę.

## Zasiewy w Polsce.

W r. 1926/27 obsiano żytem ogółem 4.911.000 ha, z czego  
na pszenicę własność rolników 29 proc., na mniejszą zaś 71  
proc., pszenica — 1.138.100 ha, w tem 44 proc. większa włas-  
ność i 54 proc. mniejsza, jęczmień — 1.237.500 ha, w tem  
34 proc. własność większa i 66 proc. mniejsza, owsem —  
2.630.000 ha — 30 proc. własność większa i 70 proc. mniejsza,  
wreszcie pod ziemniaki przeznaczono 2.411.500 ha — z czego  
28 proc. własność większa i 72 proc. mniejsza.

## Elektryfikacja pól.

W prasie zagranicznej ukazała się wiadomość o no-  
wym zastosowaniu prądu elektrycznego w rolnictwie.  
W krajach, gdzie lato trwa bardzo krótko, natomiast zima  
wiosny i jesień hamują wegetację roślin, wyła-  
nia się potrzeba sztucznego ogrzania gleby, ażeby do-  
pomóc roślinie w jej rozwoju. W Szwecji, gdzie wogóle  
zastosowanie elektryczności tak w komunikacji, jak za-  
równo i dla innych celów gospodarczych jest bardzo roz-  
winięte, były robione próby ogrzewania pól przy po-  
mocy prądu elektrycznego. Na przestrzeni 2000 m<sup>2</sup> zo-  
stało położone kable w pewnych odstępach, tworząc czte-  
re rzędy po 40 m<sup>2</sup>. Obfitość wódospadów w Szwecji daje  
możliwość bardzo taniej produkcji prądu elektrycznego,  
tak że prawie 50% gospodarstw rolnych będą mogły wy-  
korzystać elektryczność dla celów elektryfikacji swych  
pól. Ogrzewana w ten sposób gleba, podobno, nawet w  
klimacie Szwedzkiego półwyspu daje możliwość przy-  
ziemniakach sadzonych w kwietniu podbić je do kom-  
pletnego dojrzenia z czasem czerwca.

Jeszcze ciekawszą wiadomość podają niemieckie cza-  
sopisma. Inż. Riepe z Halle w Niemczech zauważył zu-  
pełnie niespodzianie, iż nad przechodzącą pod grządką  
z ziemniakami uziemieniem radiowym rośliny odznaczy-  
ły się wyjątkowo szybszą wegetacją i bujnym krzewie-  
niem się. Około Düberritz na tej zasadzie zostały urzą-  
dzone próby. W ćwierć metrowej głębokości pod po-  
wierzchnią gleby były umieszczone druty połączone  
z wysokim masztem metalowym. Na górze tej ante-  
ny zostało zmontowane specjalne urządzenie dla zwię-  
kszenia odbioru energii elektrycznej z atmosfery. Ro-  
śliny zasiane nad ułożonymi w ziemi drutami dały  
wprost niebywały urodzaj, pszenica zaś udała się na-  
wet na przesianym i wymytym plasku.

Wyniki te można tłumaczyć pewnymi procesami  
elektrochemicznymi, zachodzącymi na skutek dopły-  
wu elektryczności atmosferycznej i powodującej wy-  
korzystanie azotu z atmosfery do użyźniania gleby.  
(Energia).

—OXO—

## Dobrowe ziarno siewne.

Pomyślność zasiewu przyszłego, nie zależy tyle od  
wielkości i grubości ziarna, ile od jego dojrzałości.  
Przodkowie nasi, uprawiali na cały świat znane z do-  
broci zboże, dzięki temu, że dbali o to, co siewa.

Postępowali oni w ten sposób: Idąc wzdłuż tanów,  
zbierali najpiękniejszy kłos, a ziarno z nich wysiewali  
na osobnym łanie tak, że na drugi rok mieli już sporo  
sнопków dorodnego zboża. Po zwiezieniu sнопów z te-  
go łanu, trzymając je za powrósł, uderzali mocno o  
wywrócony płaski koszyk, a wytrząśnięte w ten spo-  
sób najlepiej dojrzałe i najładniejsze ziarno, zmiatały z  
gumna, a po oczyszczeniu, przechowywali w suchym  
miejscu śpiichlerza, w szczelnie zamkniętej skrzyni mo-  
drzewiowej.

Ręczne wybieranie ziarna siewnego z kąkolów, sto-  
kłosów i innych chwastów, jak i ziarna lichego, w czela-  
dniej izbie, w czasie długich wieczorów zimowych, przy  
warczeniu kołowrotków, śmiechu dziewczuch wiejskich i  
opowiadaniach gęślarzy o dawnych czasach, przeszło  
w wielu okolicach aż do podań ludowych.

Ponieważ gospodarze nasi, nie mają w tym roku  
zboża, rozmnożonego z dorodnych, ręką wybranych  
kłosów, niechże przynajmniej wytrząsą zwiezione sno-  
py i zachowają oczyszczone z nich ziarno, do siewu na  
rok przyszły, a na drugi rok postąpią już — jak to ro-  
bili nasi przodkowie.  
(„Kurjer Pomorski”).

—XOX—

## Eksport grzybów.

W ostatnich tygodniach wzrosło bardzo zainteresowanie  
zagranicy dla polskich grzybów suszonych. Przychodzą lic-  
zne zapytania i oferty. Tak więc pieczarki polne chciałyby  
nabyć Austria, Niemcy, Szwajcaria i Ameryka, smardze  
Szwajcaria, Austria, Niemcy i Francja, łsice — Niemcy, mle-  
czaje pieprzne — Włochy, grochówki — Czesi, muchomor-  
y — Angli, z których wyrabiane są znakomite sosy — Anglia,  
cztery szlachetne — Niemcy i kraje sukcesyjne byłej mo-  
narchii austro-węgierskiej, czosnaki — Francja. Wskutek  
tego wzmożonego zainteresowania się zagranicy naszymi  
grzybami, ma być w r. b. zbieranie grzybów racjonalnie zo-  
rganizowane. Towar będzie dobrze wybrany, umiejętnie sus-  
zony i w odpowiednim opakowaniu i sortymencie wysy-  
łany zagranicę.



**Wolne posady**

**SPAWACZ** (Schweisser) do spawania elektrycznością. doświadczony, trzeźwy, sumienny, za dobrem wynagrodzeniem natychmiast potrzebny do Towarzystwa Akcyjnego Młazowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Błacia Bauer i s-ka” w Młazowie, p. Myszków. 3843 a.

**PODRÓŻUJĄCYCH** zaprowadzonych do brzo w branży kolonialnej na każdy powiat Górnego Śląska poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia z referencjami i podaniem powiatu do Polonii pod: „Branża”. 3899 a.

**2 KOWALI** do sprężni jakoteż 2 uczni przyimie. Grützner, Katowice-Załęże, Marcina nr. 7. 3904 a.

**POTRZEBNA** paniąca polską do pomocy przy parzeniu herbaty na Wystawie katowickiej. Zgłoszenia osobiste na stoisku nr. 79 w hali głównej w piątek lub najdalej sobotę. Firma Juřusz Grosse, S. z o. o. 3901 a. rawia 42. Kur-

**POSZUKUJE** freblanki Niemki z dobrego domu do czteroletniego chłopczyka. Zgłoszenia do biura: „Ruch” Kraków-Szczepańska, „Freblanka”. 3895 a.

**MIĘSCOWA** panienka z początkami wiadomości polskim i niemieckim poszukiwana. Zgł. do Polonii pod: „Kasjerka”. 3871 a.

**SŁUŻACEJ** do gotowania, starszej, z doświadczeniem. Anna Chobotowa, Katowice-Załęże, ul. Wojciechowski 59. 3891 a.

**POSZUKUJE** się starszej kobiety do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego. Rostkowa, Katowice, Kościuszki 6. 3890 a.

**POTRZEBNA** od zaraz lub 1. października dziewczyna do wszystkiego, która umie dobrze gotować. Zgłoszenia Król. Huta Poczтовая 2 II p. 3885 a.

**CHCESZ** otrzymać **POSADE**? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42. Kur-

sa wyuczają niestownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisanie na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów.

**Poszukuj pracy**

**ZDOLNY** modelarz poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „modelarz” do Polonii, Sosnowiec.

**KUPIEC** z branży żelaznej i metalowej, długoletni, samodzielny buchalter-bilansista oraz korespondent polsko-niemiecko-rosyjski obywatel z wszelkimi pracami biurowymi pragnie zmienić posadę ewt. poszukuje zajęcia północnego. Łask. zgłoszenia do Polonii pod „Posada”. 3902 a.

**BUCHALTER**, bilansista, korespond. polski i niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza pod „Natchmiast”. 3889 a.

**Nauczycielka** kwalifikowana (Małopolanka), poszukuje posady względnie lekcyj. Zgłoszenia do adm. Polonii pod „Małopolanka”. 3884 a.

**Przedaje**

**Do sprzedania** od zaraz 1 palma „Feniksa” 10 palm „Scharomopsa” 2 lau-ry, 2 agawy i 2 juki dracynowe. Zgłoszenia do ogrodnika Władysława Kotarby, Myszków. 3870 a.

**BILARD** dobrze utrzymany z piłkami z kości słonowej, sprzedaje Adolf Adamczyk, Białystok, powiat Rybnik. 3870 a.

**DOM** i pół morgi ogrodu, nadające się na budowlisko do sprzedania w Szarleju, ulica Scherbeninga 1. Wiadomości u dzieln. p. Kasper Ogorka tamże. 3896 a.

**CZYTELNIK** sprzedaje tanio około 6000 tomów w kilku językach. Warszawa, ul. Uniwersytecka 4, Andrzejowski. 3903 a.

**Do sprzedania** gitara i leżanka ul. Słowackiego 26. I dom frontowy, drzw. na prawo. 3886 a.

**MASZYNY** rzecznicze z wszelkimi urządzeniami w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania u mistrza rzeczniczego Ubarskiego w Orlęgowie. 3884 a.

**Obrót pieniężny**

**POZYCZKI** na hipotekę daje Bank na realności Wielkie Katowice. Zgłoszenia w kanceliji Dr. Wawro i Nowak, Katowice, Rynek 8. Przyjmujemy: procesy i obrony. 3897 a.

**APTEKARZ** poszukuje 15 do 20 000 zł. Łaskawe zgłoszenia pod lit. „L.” do adm. Polonii. 3893 a.

**Pokoje amebowane**

**DWÓCH** powa-żnych samotnych urzędników poszukuje pokoju umiarkowanego od 1. października b. u rodziny polskiej lub samotnej osoby. Zgł. p. „Solidni” do Polonii. 3830 a.

**Dla URZĘDNIKA** poszukuje się od zaraz małego pokoju umiarkowanego z łożem i łazienką z korytarza możliwie niedaleko Placu Wolności. Oferty z podaniem ceny uprasza się składać do Polonii pod: „Pokoje”. 3882 a.

**Mieszkanie**

**KUPIE** mieszkanie 3-4 pokojowe centrum z meblami lub bez. Zgłoszenia 3853 a.

ul. Kozielska 4, II lewo Gabrys. 3900 a.

**POSZUKUJE** 2, 3 pokoje z kuchnią od gospodarza w Katowicach lub okolicy. Czynsz z góry. Zgłoszenia Księgarnia Fiszera Katowice, Poprzeczna 1. 3845 a.

**Matrymonjalne**

**MŁODA**, sympatyczna krakowianka urzędniczka, posiadająca kilkaset dolarów pozna męzczyznę inteligentnego żyda na stanowisku. Może być również wdowicę. Zgłoszenia do „Polonii” pod: „Temperament”. 3893 a.

**WYJEDZIE** zamąż wiele zamężnych pań bogatych cudzoziemek, właścicielek realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomości odkwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolnischstr. 48.

**2-pokojowe** mieszkanie oraz planino lub bez z powodu przeprowadzki w Łagiewnikach do sprzedania. Oferty do „Polonii” pod: „Sprzedaż”. 3853 a.



## Jedwabie kolorowe wszelkiego rodzaju i gatunku. Należy prac bardzo uważnie.

**RZECZY** prane w LUX'ie, zachowują do końca brylność nowości. Po każdym praniu widzimy z zadowoleniem, że tkaniny i kolory są — jak nowe.

W lecie pierzemy ciągle: pończochy wszelkiego rodzaju i gatunku, dessous ozdobione koronkami, białe suknie, sweter'y, rękawiczki i t. p. rzeczy, gdyż wszystko powinno być stale świeże i czyste. Jedynie pierząc w LUX'ie, można z łatwością osiągnąć idealną czystość. System jest łatwym i prostym, a dla skóry rąk, jest LUX wypróbowanym idealnym kosmetykiem.

Łatwo jest prac w LUX'ie.



Łyżkę LUX'u wsypać do wody gotującej (pół miednicy) i ubić doskonałą pianę, którą należy ostudzić. W letnich mydlinach prac przez wyciskanie, unikając tarcia i gwałtownego wyżymania. Spłukać trzy razy w letniej wodzie. Prasować rzeczy napróż suche, niezbyt gorącym żelazkiem.



**LUX**

**KUPON** Do p. L. Reids, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.  
Imię .....  
Nazwisko .....  
Adres .....  
P. 25 (Uprasza się o wyraźne pisanie).

Lever Brothers, Limited, Anglja.

L.P.—256 X 145

— 165 —

Pragnę odjechać, a nie mogę. Nie dlatego, że nędznik Pei-Khong odmówił mi koni do najbliższej stacji. Nie! To nawet pieśń z przewodnikiem, lecz trzymam mnie na uwięzi troska o Tije...

Nie mogę przecież tej małej męczennicy opuszczać teraz. Za kilka, kilkanaście dni, kiedy jej siły jako tak powrócą, wyjedziemy razem. Przywiązałem się do tego małżeństwa jak do młodszej siostrzyczki. Pokochałem ją szczerze.

Dzisiaj płakałyśmy obie. Pokazywałem jej, jak zwykle, obrazki w książkach i pod wpływem tkliwości zaczęła ją gorąco całować. Zasłaniała sobie twarzyczkę i odpychała mnie, a kiedy zdziwiona spytałam o przyczynę, odparła takim głosem, że mi się serce rwalo z bólu:

— Nie... Biała pani nie może mnie całować. Biała pani powinna się brzydzić Tiji...

Długo nie mogłam uspokoić jej przejmującego szlochu... O, ty przeklęty szatanie! Choćbyś się miał nie wiem jak mścić na moim bracie i na mnie, pójde do samego gubernatora w Buitenzorgu i opowiem o twoich sprawach. Klnę się na prochy matki, ojca i męża! Będę krzyczyć głośno, że baron Pieter van Hooft, to zwierzę!... Nie! Tego nie powiem, bo za bardzo kochem zwierzęta. Obraziłabym je takim porównaniem. Chyba z gorylem mogę go porównać, z tą małpą potworną, co krąży teraz w puszczy jawańskiej... Baron był na tyle sprytny, że drzwiczki klatki zostawił otwarte. Nad ranem goryl wdzierał się na wolność, a Tija, korzystając z jego nieobecności, doczołgała się do progę mego mieszkania, półprzytomna, podrapana na całym ciele... Oh, nie zapomnę tego widoku, jak nie zapomnę piekielnego uśmiechu Pei-Khonga, gdy mówił do mnie dzisiaj rano:

— Mrs. Gibson! Obawiam się, że pan baron pociągnie panią do sądowej odpowiedzialności za rzucanie nań oszczerstw. To brunatne małpiątko, za którym się pani ujmuje, samo musiało otworzyć klatkę. Nic dziwnego. Małpa do małpy ciągnie... Ha he, he... Tak, tak, Mrs. Gibson... Trzeba mieć dowody winy barona i świadków... wiarygodnych świadków, inaczej cała historia może być bardzo niebezpieczna. ale tylko dla pani...

Kiedy się doń odwróciłam plecami, aby odejść, dorzucił drwłaco:

— Przy sprzątaniu w pawilonie znalazł służący strzępy opalonej sukni i kawałek jedwabiu... Czy mam te rzeczy odebrać pani do domu?

— Proszę tak uczynić! — odparłam spokojnie, dziwiąc się w duchu swej zimnej krwi.

— A co do goryla — ciągnął dalej wstrętny Chińczyk — to niema go w parku z pewnością. Przeszukano każdy zakątek. Musiał przesadzić ogrodzenie i zniknąć w puszczy.

### Szkołki Podzameckie

Andrzeja hr. Zameckiego  
w PODZAMCZU, pow. Maciejowice, woj. Lubelskie.

Polecamy na sezon jesienny i wiosenny

### drzewka i krzewy owocowe

Drzewka i krzewy ozdobne, iglaste i liściaste.  
Róże i kwiaty zimotrwałe. Cebulki kwiatowe.  
Wielki zapas siewek i sadzonek leśno-ogrodniczych.  
Cenniki wysyłamy na żądanie! 1518

### Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eksportowy, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach.

SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA

udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

### Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowszechniony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowni, importatorów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:

**RUDOLF SCHICK & CO.**  
LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

**Różne**

**ZAKOPIANIE** ul. Chałubińskiego Pensjonat „Wrzos” gruntownie odnowiony najładniejszy — najwygodniejszy położenie Zdrowa obfita kuchnia! Planino! Wzrostu czystości! Ceny od 8 złotych. 3760 a.

**UWAGA!** Prosimy przy ofertach szyfrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zgłoszenie świadectwa załączone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy. „Polonia” Sp. Wd. 7 a. o.

### Kurs Tańców

dla początkujących i modnych tańców rozpocznie się z początkiem października br. Obejmujemy w każdej chwili kierownictwo prywatnych lekcji tańców, w domu i na sali. Lekcje dla uczniów - Lekcje baletowe - Tańce kostiumowe - Lekcje pojedyncze

### Modne tańce

(w stylu Paryskim i Londyńskim.) Zgłoszenia przyjmujemy się od godz. 17—19 w Katowicach: „Hospiz” ul. Jagiellońska, w Środę: dnia 21 bm., w Król. Hucie „Hrabia Reden”, w czwartek, dnia 22 bm., w Bytomiu: codziennie w instytucie ul. Dworcowa 5, tel. 5185 i w domu „Havana”. 3298

G. Krause i żon



**„FRANBOLI”**  
Fabryka cukrów i czekolady w Warszawie  
otworzyła przy ul. Dyrekcyjnej Nr. 4  
**FILJĘ WARSZAWSKĄ**  
zaopatrzoną w wielki asortyment  
czekolady, karmelków, marcepanów  
i t. p.  
Towary otrzymuje się z Warszawy  
3 razy w tygodniu. 1511  
Ceny fabryczne.

## Kino Apollo Katowice

Od dziś:



## Miłosiki

Prześliczny dramat według sztuki  
Artura Schnitzlera  
w 12 cudownych aktach.

**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

## KINO KAMER

**EŁODKA**  
**DZIEWCZYNA**  
Z ŚPIEWEM KINO PALAST ZÓTRZYKI WE FRAKU Z ŚPIEWEM

## COLOSSEUM

Katowice, ulica 3-go Maja

Od piątku, 16 do poniedziałku, 19 bm.

Premjera dla Katowic!

**Carlo Aldine**

w swym mistrzowskim filmie

## Polowanie na ludzi

Dedykowany film w 10 aktach.

Oprócz tego:

Pierwszorzędny nadprogram!

## Kawiarnia „ESPLANADE”

Katowice

Od piątku, dnia 16 września

## Balalajki ze śpiewami

zupełnie nowy zespół.

3359

## Gmina Izraelicka, Katowice.

### ◆ Poświęcenie hali cementarnej ◆

(ulica Kozielska)

połączone z

33:0

nabożeństwem za dusze zmarłych i kazaniem

odbędzie się

w niedzielę, dnia 18 września o godz. 10<sup>1/2</sup> przedp.

Zwierzchność Gminy Izrael. Katowice

Bruno Altmann

Izraelicki Związek Pogrzebowy  
i Pielęgnowania Chorych.

Herman Preiss,

## FLIT

niszczy

Muchy, Komary, Mole,  
Pluskwy, Karaluchy  
i inne owady i ich  
zarodki.



Zadajcie sobie bliźniaki i czarne opaski

Sprowadza hurtowa Flitu na Górny i Górną, Śląsk: Standard Model.  
w Polsce Sosnowiec, Naftowa 5

## Licytacja przymusowa.

Dnia 17 września 1927 r. o godz. 10  
odbędzie się na podwórzu przy ul. Młyń-  
skiej nr 4 przymusowa licytacja następu-  
jących przedmiotów:

Sprzedawane będą:

1 samochód osobowy, 1 garderoba  
sienna, 1 lustro, 1 kanapa, 1 bluzko,  
1 szafa na ubrania, 1 zegarek  
męski, 1 ubranie, 1 kredens z lu-  
strem i 13 tek skórzanych  
najwięcej dajacemu za gotówkę.

Urząd Wykonawczy.

## Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 17-go września  
1927 r. o godz. 1 po południu  
będę sprzedawał w Zawodzie  
przy ulicy Krakowskiej 89 (w pod-  
wórzu) publicznie, najwięcej da-  
jacemu za gotówkę:

1 samochód osobowy (Opel)  
i różne meble biurowe.

Wróbel,

komornik sądowy w Katowicach.

## Co każdy płatnik wiedzieć powinien?

Praktyczne wskazówki dla  
płatników podatku.

Do nabycia we wszystkich od-  
działach „Polonji”

Centra



Centra

Każda latarka kieszonkowa powinna być zaopatrzona

w baterję

Centra

Latarka kieszonkowa, jako wygodne uzupełnienie powszechnego  
oświetlenia elektrycznego oddaje, używana odpowiednio, nieocenione  
usługi wszędzie tam, gdzie albo wogóle brak światła, albo też gdzie  
dostęp z światłem otwartym jest niedozwolony z uwagi na możliwość  
wzniesienia pożaru.

Latarka elektryczna z baterją „CENTRA” ma bardzo wszech-  
stronne zastosowanie, gdy chodzi np. o oświetlenie ciemnych  
przejęć, schodów, korytarzy, piwnic, strychów, ciemnych pokoi, szaf itp.  
Oświetla ona w ciemne wieczory i noce nieoświetlone ulice, place, dro-  
gowskazy, słupy graniczne, wskazuje turystom przeszkody i grożące  
niebezpieczeństwa i jest wogóle niezbędną w domu i poza domem.

Nieograniczone działanie latarki kieszonkowej zależy jest przedewszyst-  
kiem od jakości baterji, dlatego

kupujcie więc i używajcie wyłącznie

baterje

Centra

Baterje kieszonkowe — CENTRA — są pierwszorzędnej jakości  
odznaczają się wielką pojemnością elektryczną i dają jasne  
i białe światło.

— 166 —

— Więc może tą samą drogą powrócić także w każdej  
chwili?

— Bez wątpienia, Mrs. Gibson i stąd moja rada: nie wy-  
chylać się z domu, dopóki się nam nie uda małpy schwycić.

— Schwycić się napewno nie uda, lecz można ją za-  
strzelić.

— O, tego nie wolno mi uczynić bez wyraźnego zlecenia  
pana barona. To jego ulubieniec, a sprowadzenie go do Bli-  
fatap kosztowało podobno bardzo wiele pieniędzy.

— A! Tak sprawy stoja? Proszę zatem przyjąć moje  
zapewnienie, że ja goryla zastrzele przy pierwszym spo-  
kaniu.

— W takim razie radzę dobrze mierzyć, bo jeśli będzie  
pudło, to gotów panią spotkać los Tiji...

Chciałam go uderzyć w twarz, ale chwycił mi rękę w  
przegubie i rzekł z chynym grymasem:

— Czemu się pani zaraz gniewa? W tem, co powiedział-  
łam nicma nic niemożliwego.

— Puścić moją rękę! — zawołałam, szamocąc się z  
drabem.

Wykonał rozkaz i odskoczył natychmiast na taką odle-  
głość, że nie mogłam mu oczu wydrapać.

Oh, Boże, Boże!...

Po trzykroć miał rację ów poważny Arab na pokładzie  
„Jan Pieterzoon Coen”, kiedy mówił, że Jawa to bukiet róż  
przepiękny, w którym jednak więcej cierni niż kwiatów...

Lecz pora mi już kończyć to pisanie... Teraz pójdę na  
górze, do mojej chorej dziewczynki... Usnęła wprawdzie przy  
mnie, ale jej sen taki jest niespokojny, że wolę czuwać przy  
niej...

Pik się niepokoi. Spaceruje od drzwi do okna i z po-  
wrotem... Oho, wietrzy coś złowu. Zierzył się cały i nad-  
stawił uszu!...

Angielka przerwała pisanie. Sledziła zachowanie się  
i niepokój ulubieńca...

A olbrzymi dog stał się w tej chwili... straszny. Kark mu  
napęczniał, sierść podniosła się od głowy aż do ogona, mie-  
siste wargi skurczyły się, podwinęły pod siebie, ukazując  
kły białe, ogromne...

Warcząc gniewnie, podszedł do okna i zaczął je skru-  
pulatnie obwąchiwać. Potem zawrócił na miejscu i ruszył  
pędem do drzwi. Wspiął się, oparł przednie łapy na klamce.  
Nie mogąc drzwi otworzyć, zaczął skomleć i błagalne spojrze-  
nia skierował na swoją panią...

— E, grymasisz, piesku dzisiaj! — rzekła Mabel, więcej  
ubawiona niż zaintrygowana zachowaniem się doga...

Nie śpiesząc się wcale, złożyła bruljon, schowała go do  
szuflady, wzięła smycz w rękę i koniec jej przymocowała do  
obroży zniecierpliwionego czyworonoga.